NUMER 292

DZIENNIK POWSZECHNY

17/29 Grudnia 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 29 Grudnia 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Namiestnik, wskutku prośby Wojciecha Józefa 2ch imion *Baraszkiewicza*, nazywającego się także Bazylim, który w roku 1848, wyszedłszy potajemnie za granicę, obecnie w Anglji przebywa, dozwolić mu raczył powrócić do Królestwa Polskiego.

Najjaśniejszy Pan na przedstawienie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Namiestnika, mianować raczył Członka Rady Stanu, Leona *Dembowskiego*, Kawalerem orderu ś w. Włodzimierza 2 klasy wielkiego krzyża.

Najjaśniejszy Pan, przychylnie do przedstawienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Namiestnika, Najmiłościwiej mianować raczył: Pisarza Magazynu Solnego w Częstochowie, Adama *Witanowskiego*, za 35 letnią nieskazitelną służbę jego w urzędach klasowych, kawalerem orderu św. Włodzimierza klasy 4ej.

Rada Administracyjna Królestwa na posiedzeniu d. 20 Listopada (2 Grudnia) r. b., na przedstawieniu Komisji Rządowej Sprawiedliwości, zapis rs. 300, na koszta budowy kościoła na Pradze, przez niegdy Urszulę Przemyską, testamentem na dniu 4 Marca 1862 r. własnoręcznie sporządzonym, prawnie ogłoszonym, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi, zatwierdziła.

Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych. — Podaje do wiadomości, że z powodu niedojścia do skutku konkursu o posadę lekarza szpitala św. Leona w Opatowie, w dniu 1 Grudnia r. b. odbytego, Rada główna opiekuńcza zgodnie z wnioskiem Inspektora głównego służby cywilno-lekarskiej, decyzją na d. 23 Listopada (5 Grudnia) t. r. zapadłą, postanowiła ponowić odbycie konkursu o pomienioną posadę.

Kandydaci pragnący ubiegać się o tę posadę wnosić mają stósowne podania do Rady głównej, przy dołączeniu patentu na stopień lekarsko-naukowy oraz pozwolenia do praktyki w Królestwie Polskiem.

Termin do wnoszenia podań oznacza się na dzień 2 (14) Stycznia 1863 r., poczem lista zgłaszających się będzie zamkniętą, a następnie wyznaczonym zostanie czas do odbycia konkursu, o czem nastąpi w pismach publicznych ogłoszenie, a nadto każdy z kandydatów oddzielnie uprzedzonym będzie. — Prezes, Tajny Radca *Łaszczyński*. — Szef Biura *A. Wojciechowski*.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.— Uznając konieczność zastosowania zasady wolnej w niczem nieścieśnionej konkurencji do sprzedaży mięsa koszernego od dnia 1 Stycznia 1863 r., Władza Miejska obwieszcza niniejszem: że do wykonywania profesji rzeźniczej w mieście stołecznem Warszawie, oprócz majstrów cechowych i na równi z temiż, dopuszczane być mogą bez różnicy wyznań za konsensami przez Magistrat udzielanemi, osoby nie należące do cechu, które uczynią o to podania do Magistratu; że konsens udziela się za opłatą stempla ceny kopiejek siedm i pół, bez żadnych wyjątkowych za pozyskanie tegoż konsensu opłat na rzecz miasta; — że wykonywanie profesji rzeźnickiej przez osoby ukonsensowane, nie jest połączone z żadnemi opłatami na rzecz zgromadzenia rzeźników, i praktykowane być może za uiszczeniem jedynie zwyczajnych podatków miejskich, na wszystkich procederentów, odpowiednio do rozległości prowadzonego procederu rozpisywanych; że wolno jest zakładać przy wszystkich ulicach tutejszego Miasta sklepy do sprzedaży mięsa.—

Oprócz tego Władza Miejska podaje do wiadomości publicznej: że wszystkim bez wyjątku trudniącym się rzezią, wolno jest szlachtować bydło na koszer, i sprzedawać mięso koszerne po cenach taksą na każdy miesiąc ustanawianą; nikomu zaś nie służy wyłączny przywilej sprzedaży mięsa koszernego; — że szlachtujący na koszer przez nikogo nie mogą być pociągani do uiszczania z tego tytułu jakiejkolwiek bądź opłaty; — że wreszcie nikt nie może być zmuszonym do poddawania bydła pod nóż koszerny, lecz każdemu zostawione jest do woli szlachtować na koszer, lub na rzeź zwyczajną.—P. o. Prezydenta, Szambelan Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, Z. Hr. *Wielopolski*.—Naczelnik Kancelarji *Luceński*.

Z Petersburga, 23 *Grudnia*.

Z Moskwy podają następujące wiadomości: Dnia 6 grudnia, w dzień imienin Jego Cesarskiej Wysokości, Cesarzewicza Następcy Tronu Mikołaja Aleksandrowicza i Ich Cesarskich Wysokości, Wielkich Książąt, Mikołaja Konstantynowicza i Mikołaja Michałowicza, na dworze Cesarskim odprawione było uroczyste nabożeństwo w kościele Zbawiciela, w pałacu w Kremlu, na którem były obecne damy i kawalerowie dworscy, osoby mające wstęp do dworu, oficerowie armji i floty, osoby obojga płci należące do szlachty i kupcy trzech gildij. Po nabożeństwie, obecni przypuszczeni do składania powinszowań Ich Cesarskim Mościom i Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu. Jednocześnie kupcy trzech gildij mieli zaszczyt ofiarować chleb i sól. Tegoż dnia o godzinie 9-ej wieczorem był bal w resursie kupieckiej. Ich Cesarskie Mościе i Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu, raczyli zaszczycić bal ten swą obecnością. Bal był nader świetny. Przeszło dwa tysiące pięćset osób było zgromadzonych, a Najjaśniejszy Pan otworzył go z Najjaśniejszą Panią. Następnie Jej Cesarska Mość raczyła tańczyć z księciem Gagarinem, marszałkiem szlachty i z jenerałem Tuczkowem wojennym jenerał-gubernatorem Moskiewskim. W sali balowej urządzona była loża dla Ich Cesarskich Mości, która łączyła się z apartamentami wewnętrznemi przeznaczonemi dla Najdostojniejszych gości. W ciągu wieczora Ich Cesarskie Mościе kilkakrotnie przechadzały się po sali i przemawiały łaskawie do wielu osób. O północy tańczono poloneza prowadzonego przez księcia Gagarina, który miał zaszczyt wprowadzić Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszą Panię do sali stołowej na kolację, do której Ich Cesarskie Mościе raczyły zasiąść. Po kolacji, wznowiono poloneza, Najjaśniejszy Pan wszedł do loży, a w dziesięć minut potem, Ich Cesarskie Mościе opuściły bal.

Przez Najwyższe ukazy z d. 6 grudnia (v. s.), mianowani zostali: uwolniony z rangą radcy tajnego hrabia *Orłow-Dawydow*, radcą tajnym, drugim wielkim mistrzem obrzędów i członkiem kapituły Cesarsko-Królewskich rosyjskich orderów; rzeczywisty radca stanu, radca kantoru dworskiego w Moskwie *Suchotkin*, i radca kolegialny, kurator 1-go i 2-go gimnazjum w Kazaniu, kamerjunker *Ossokin*, szambelanami; kamerjunkrowie: asesor kolegialny, zaliczony do archiwów głównych w Moskwie ministerstwa spraw zagranicznych hrabia *Bobryński*, asesor kolegialny, dyrektor kancelarji st. petersburgskiego gubernatora cywilnego książę *Galicyn* i radca honorowy, urzędnik do szczególnych poruczeń przy ministrze Dworu Cesarskiego *Rzymski-Korsakow*, pełniącemi obowiązki mistrzów obrzędów.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

W sprawie greckiej, stanowiącej ciągle jeszcze główny przedmiot zajęcia świata politycznego nic się dotąd nie zmieniło. Ciągle panuje ta sama niepewność co do przyszłego Króla, i co do sposobu w jaki uregulowane będzie zrzeczenie się przez Anglję protektoratu nad wyspami Jońskiemi i przyłączenie ich do Grecji. Niektóre dzienniki zapewniają, iż gabinet londyński postanowił zasięgnąć wprzód zdania Jończyków w tym względzie, za pomocą głosowania powszechnego, a *La France* utrzymuje, iż mieszkańcy siedmiu wysp, teraz kiedy Anglja okazuje skłonność wyrzeczenia się nad niemi opieki, zaczynają rozważać czy nie straci co na tem ich pomyślność, zaś ludność miasta Korfu pragnie pozostać pod opieką Wielkiej Brytanji.

Patrie utrzymuje, że ostatnim kandydatem do korony heleńskiej, którego spodziewają się nakłonić do jej przyjęcia, jest książę Mikołaj Nassauski; *Morning-Post* donosi, że książę ten jeszcze waha się, lecz listy z Wiednia zapewniają, że przeciwnie, nie jest on źle usposobiony względem proponowanej mu kandydatury.

La France odzywa się z wielkiemi pochwałami o mających się za prowadzić reformach w Rzymie, zaś *Constitutionnel*, ciągle uważany za półurzędowy organ, daleko chłodniej je ocenia.

Kiedy z jednej strony utrzymują, że p. Bastoggi musiał udać się do Londynu szukać tam pomocy dla swego przedsiębierstwa, ponieważ p. Rotszyld, po odwiedzinach jakiemi go zaszczycił Cesarz Napoleon, oświadczył, że ani pośrednio, ani bezpośrednio w interesie tym nie weźmie udziału, z drugiej strony zapewniają, że baron Rotszyld wcale nie okazuje się tak nieprzychylnym względem Włoch, bo zakupił za 35 milionów fr. obligacij skarbowych, które mają być wykupione obligacjami przyszłej pożyczki włoskiej.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że dyrektorowie banku zwołali komitet bankowy na d. 29 b. m. i że przedłożą mu układ zatwierdzony przez izby, przemawiając za jego przyjęciem, z wyjątkiem warunku dotyczącego procentu od pożyczki rządowej; lecz odrzucenie jakiegokolwiek warunku byłoby odrzuceniem całego projektu układu, dla tego niewiadomo jeszcze czy komitet przyjmie wniosek dyrektorów.

(*Ind. bel.*, *Patr.*, *W. Z.*, *Schl. Z.*)

Anglja.

Londyn, 23 *Grudnia*. Ministerjalny *Observer* zapatruje się w sposób następujący na wiadomość o zamiarze rządu angielskiego odstąpienia Grecji wysp Jońskich: „Wiadomość ta jest bezwątpienia przedwczesna, lecz ma wielkie po sobie prawdopodobieństwo. Rzeczy tak się zapewne mają lub mieć będą, że rząd angielski da do zrozumienia, iż wcieleniu wysp Jońskich do nowo-ukonstytuowanego Królestwa Greckiego, nie będzie stawiać żadnych przeszkód i nie wystąpi z żadną nieprzyjazną opozycją, w przypuszczeniu atoli, że rządy Grecji dostaną się w ręce książęcia silnego charakterem, umiarkowanego i kierującego się zasadami konstytucyjnemi. Innym mocarstwom nie jest tajnem, że Anglja wywiązała się wiernie i szlachetnie z powierzonego sobie nad temi wyspami protektoratu. Tu i owdzie słyszeć się daje zdanie, że Anglja powinna odstąpić wszystkie wyspy, z wyjątkiem wszakże Korfu. Lecz o tem nie ma nawet co myśleć. Naród tak wielki jak angielski nie czyni nic przez połowę. Anglja czyniąc dla dobra powszechnego ofiarę, czyni ją całkowicie, a nie byłoby to wcale ofiarą, gdyby takowa nie była zabezpieczoną.” *Spectator* zbija wszelkie moralne i militarne względy, sprzeciwiające się jakoby odstąpieniu wysp Jońskich. Pod tym ostatnim względem pismo pomienione powiada: „Niektórzy politycy, mieszkający po za obrębem Korfu, utrzymują, że warownie tej wyspy stanowią klucz do morza Śródziemnego i mają dla Wschodu toż samo znaczenie, jakie Gibraltar ma dla Zachodu; lecz weterani zamieszkali na tej wyspie powiadają przeciwnie, że nie ma ona żadnego pod względem militarnym znaczenia, że portu jej niepodobna bronić i że warownie nie przydadzą się nawet na skład zapasów wojennych. Rezultat wszelkich za i przeciw rozumowań jest ten, że Korfu miałoby dla Anglji znaczenie jedynie na przypadek gdyby państwo to chciało atakować Turcję. Dla obrony zaś Turcji wyspa ta nie ma najmniejszego znaczenia, gdyż w razie potrzeby Porta mogłaby otworzyć dla swych przyjaciół niezliczone porty, składy i wyspy. Jeżeli komunikacja bezpośrednia z Indjami Wschodniemi przyjdzie do skutku, w takim razie będziemy musieli dbać raczej o niepodległość Seleucji, a nie Korfu, a Cypr będzie panować nad Egiptem bardziej niż którakolwiek inna wyspa archipelagu greckiego.” Podług *London Review*, przyjście do skutku zamiaru odstąpienia wysp Jońskich będzie aktem największej mądrości; nikt nie będzie uskarżać się na wspaniałomyślność „wiarołomnego Albionu”; sami chyba Jończycy zwrócą może kiedyś oczy do Anglji. Bardzo być może, że Austrja, mająca wielki interes w neutralności morza Adrjatyckiego, patrzeć będzie niechętnie na oddanie drogi do Trjestu w ręce słabego państwa i pozostawienie Korfu na łasce floty francuzkiej. Lecz i ta przeszkoda zostanie niewątpliwie usunięta.

Austrja.

Peszt, 24 *Grudnia*. W kwestji odłączenia sądownictwa od administracji, *Pesti Hirnök* ogłasza artykuł zasługujący na uwagę z powodu wypowiedzianych w nim myśli wielce praktycznych. Przytaczamy niektóre z niego ustępy, jakich przed niedawnym jeszcze czasem nie napotykano w dziennikarstwie węgierskiem. W artykule tym powiedziano, że odłączenie administracji od sądownictwa nie doprowadzi do pożądanego celu, jeżeli jednocześnie nie zostaną ustanowieni w każdym komitacie sędziowie pierwszej instancji, mający sobie wyznaczone stałe miejsce pobytu; dotychczasowi bowiem sędziowie, z miejsca na miejsce przejeżdżający, nie wystarczają już przy obecnych okolicznościach kraju; lecz chociażby wszystkie pożądane co do posad sędziowskich zmiany zostały zaprowadzone, *Hirnök* powątpiewa, czyby osiągnięty został cel do którego się dąży, a którym jest ustalenie dobrego sądownictwa, jeżeli sędziowie i nadal wybierani będą co lat trzy; dziennik więc pomieniony zapytuje, czy nie byłoby stosowniej i użyteczniej, ażeby sędziowie piastowali swoje urzędy dożywotnie i ażeby byli nie wybierani, lecz nominowani. Słuszne to bezwątpienia zdanie zadziwia w dzienniku będącym najgorliwszym obrońcą wszechwładztwa komitatowego.

Francja.

Paryż, 23 *Grudnia*. Dzisiejszy *Monitor* potwierdził wiadomość o załatwieniu nieporozumienia z gabinetem madryckim. Potwierdzenie to zupełnie zgadza się z wiadomością podaną przez dziennik *La France*, który sam tylko ze wszystkich dzienników paryzkich wczoraj otrzymał najpierwsze i pewne zawiadomienie. Dziś zapewniają, że ponieważ wszelkie nieporozumienia urzędownie zostały zagodzone, p. Barrot przyjął zaproszenie na wielki obiad, który wydaje w sobotę w Madrycie, minister spraw zagranicznych. Pomimo tego zajście to nie pozostało bez pewnego wpływu i zapewniają, iż rozpoczęte układy co do udziału Hiszpanji w wyprawie meksykańskiej, zostały na teraz zaniechane i dopiero będą ponowione po zajęciu przez francuzów stolicy Meksyku. Według ostatnich z tego kraju wiadomości, jenerał Berthier doszedł do punktu zwanego Las Vigas, o 5 kilometrów za Jalapą. Tam obozowało trzy tysiące meksykanów, ale nie było wiadomo czy będą stawiać opór w razie ataku francuzów. Według mniej pewnej pogłoski jen. Forey miał ogłosić, że do czasu wprowadzenia regularnego rządu w Meksyku, zaprowadzona tam będzie dyktatura wojskowa.

Wbrew temu co powszechnie powiadano, posiedzenia senatu i ciała prawodawczego otwierające się d. 12 stycznia będą trwały bardzo długo, ponieważ wiele projektów do praw jest przedłożonych do roztrząśnięcia zgromadzeniu deputowanych, które nie pozostawi żadnych zaległości swemu następcy.

P. Bastoggi, którego pobytowi w Paryżu przypisywano za powód misję dotyczącą nowej pożyczki włoskiej, to znów układy z baronem Rotszyldem w przedmiocie kolei żelaznych neapolitańskich, udaje się do Londynu, co przypisują, może zbyt śmiało, niepowodzeniu jego usiłowań w Paryżu. Trzebaby wprzódy dobrze wiedzieć jaką misję miał p. Bastoggi w Paryżu, żeby utrzymywać iż się nie powiodła.

Cesarz wczoraj znajdował się w wielkim mundurze na obiedzie dworskim wydawanym w Tuileries, dla prefektów, merów i członków rady miejskiej Paryża. Cesarzowa długo rozmawiała z p. Boulatignier, członkiem rady stanu i rady miejskiej i z kilkoma merami. W sobotę ma być dany w Tuileries obiad dla członków stowarzyszenia Cesarzewicza, na który zaproszeni zostali wszyscy prezydujący tego stowarzyszenia.

Monitor w buletynie swym powiada: List z Rzymu z 16 b. m., donosi, że rząd papiezki upoważnił poddanych rzymskich, którzy z powodu wypadków w ostatnich latach, wyemigrowali z kraju, do powrotu do kraju z obowiązkiem przedstawienia władzom papiezkim na granicy, powodów wyjścia z kraju i powrotu. Ojciec Święty zatwierdził przedstawione mu plany rozszerzenia miasta Civita-Vecchia, którego rozległość podwoiła świeże przebudowanie muru fortecznego. W skutku otwarcia kolei żelaznej łączącej Rzym z Neapolem, Civita-Vecchia rozwinie się bardzo znacznie. Kolej żelazna idąca do Ankony, w styczniu będzie otwarta do Orte o 18 mil od Rzymu, a rząd papiezki prowadzi układy z kilkoma stowarzyszeniami, co do koncesji kolei żelaznej z Civita-Vecchia do granicy północnej, która to kolej dochodziłaby do Livorno, idąc nad brzegiem morskim.

Włochy.

Turyn, 23 *Grudnia*. Pogłoski o zmianach w gabinecie znów krążyły w tych dniach. Mówiono o sporach jakie miały zajść na posiedzeniu rady gabinetowej pomiędzy ministrem spraw wewnętrznych p. Peruzzim a jen. Menabrea i hr. Pasolinim. Zapewniają że ci dwaj ostatni ministrowie podali się do dymisji, dodając że p. Peruzzi obejmie wydział spraw zagranicznych a p. Spaventa wydział spraw wewnętrznych. Pogłoski te które rozeszły się i za granicą były zupełnie bezzasadne. Gabinet pozostaje na dal w tym samym składzie jak dotąd, a jeżeli okazała się pewna niezgodność zdań na radzie gabinetowej, nie była ona tego rodzaju, żeby mogła wywołać dymisję którego z członków ministerstwa.

Dekret odraczający posiedzenia parlamentu wczoraj został odczytany w Senacie i w izbie deputowanych; dekret ten sprawił pewne zdziwienie, spodziewano się bowiem zamknięcia sesji, a nie odroczenia posiedzeń. Jednakże bardzo być może że dekret zamykający sesję wkrótce będzie ogłoszony. Kwestja ta jeszcze nie została rozstrzygnięta. Rada gabinetowa ma zdecydować czy zaciągnięcie pożyczki jest niezbędne zaraz, lub nie; od rozwiązania tej kwestji zależeć będzie ogłoszenie dekretu zamykającego sesję, lub utrzymanie odroczenia posiedzeń, i rychłe zwołanie obu izb. Jeżeli stronnicy dowodzący konieczności bezzwłocznego zaciągnięcia pożyczki wezmą górę, parlament zaraz zostanie zwołany dla dalszego prowadzenia prac. Jeżeli przeciwnie wiadomości jakich oczekuje rząd z dwóch głównych targów pieniężnych europejskich, okażą pewność iż korzystniej by było wstrzymać się jakiś czas z zaciągnięciem pożyczki, dekret zamykający sesję ukaże się w dzienniku urzędowym a izby na nową sesję zwołane będą w końcu stycznia lub w początkach lutego.

Projekt p. Peruzzego oddzielenia w Neapolu władzy cywilnej od wojskowego dowództwo, które miałoby być pozostawione jen. La Marmora, kiedy prefektem Neapolu mianowanoby urzędnika cywilnego, zdaje się bliski jest urzeczywistnienia. Ostatnią tę godność gabinet zamierza powierzyć baronowi Ricasoli, który wprawdzie robi pewne trudności w przyjęciu tych obowiązków i stawia gabinetowi warunki, których przyjęcie potrzebuje ścisłego zbadania i namysłu. Wszakże w sferach dobrze zawiadomionych, mianowanie p. Ricasolego na prefekta Neapolu uważano prawie za rzecz pewną. Lecz zachodziła kwestja czy jen. La Marmora który łączył w swych rękach obie władze, zechce zgodzić się na zachowanie li tylko dowództwa wojskowego, co uważają za mało prawdopodobne.

Mianowanie barona Ricasolego prefektem Neapolu, miałoby na celu nie tylko zadowolnienie licznego stronnictwa pragnącego oddzielenia władzy cywilnej i wojskowej, lecz także danie nowej rękojmi stronnikom zjednoczenia. Nazwisko barona Ricasolego samo starczy za program, świadcząc że gabinet obecny nie uchylił się od polityki dążącej do zjednoczenia.

Garibaldi dwa dni zatrzymany burzą w Liwurno wczoraj odpłynął na Kaprerę, lecz zapewniają że bardzo krótko tam zabawi i że zamierza udać się do Neapolu. Jeden z dzienników podał wiadomość że król Wiktor Emanuel ma wkrótce pojechać do Paryża na chrzest swego wnuka. Wiadomość ta jest mylną, król bowiem z Turynu pojedzie do Florencji, a potem do Neapolu i Palermo.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Madryt, 23 *Grudnia*. Jen. Concha w dalszym ciągu swej mowy w senacie, wynurzył zdanie, że jen. Prim, po zerwaniu układów z Juarezem, powinien był udać się do Meksyku. Sądzi on, że admirał Jurien de la Gravière słusznie chciał usunąć Juareza, ogłosić amnestją i zwołać zgromadzenie konstytucyjne. Mówca zarzucał ministrowi Collantes, że pochwalał postępowanie jen. Prima. Ubolewał nad klęską pod Pueblą i był zdania, że Hiszpanie powinni powrócić do Meksyku i w każdym wypadku zachować ścisłą neutralność. Dalej jen. Concha uważał politykę, któraby połączyła Hiszpanję ze Stanami Zjednoczonemi za zgubną. Jen. Prim przedstawił znów na swe usprawiedliwienie znane już dowody. Pragnie on, aby Hiszpanja zachowała neutralność i przyjazne stosunki z innemi mocarstwami.

Madryt, 24 *Grudnia*. Wiadomość jakoby p. Barrot proponował zawarcie nowego traktatu między Francją i Hiszpanją jest bezzasadną. Na posiedzeniu senatu margrabia Miraflores i margr. Novaliches sprostowali twierdzenia p. Alvareza i powstawali przeciw polityce gabinetu. P. Luxuriaga, przeciwnie, mówił w obronie gabinetu. Mowca wynurzył swój wysoki szacunek dla Francji i dla Cesarza; pragnie on serdecznego porozumienia między temi dwoma państwami; uznaje on, że pr. Juarez obraził Hiszpanję, lecz pomimo tego sądzi, że Hiszpanja nie powinna interweniować w sprawie meksykańskiej. Posiedzenia senatu zostały zawieszone do dnia 29 b. m.

Turyn, 24 *Grudnia*. Królowa portugalska poleciła posłowi portugalskiemu, wynurzyć podziękowanie obywatelom rzymskim za przesłany jej podarunek ślubny.

Turyn, 25 *Grudnia*. Wiadomość podana wczoraj przez *Opinione*, o przybyciu jen. Willisena do Turynu, jest bezzasadną. Nominacja tego jenerała na pruskiego posła w Turynie, jeszcze nie została tu urzędownie zakomunikowaną.

Paryż, 26 *Grudnia*. Dziennik *France* donosi, że armja skonfederowanych licząca 40,000 ludzi udała się w kierunku Fenas. Jen. Forey wzmocnił załogę w Tampico. — Poseł austrjacki w Rzymie otrzymał polecenie złożyć papieżowi powinszowanie z powodu zamierzonych reform.—Renta podniosła się z powodu wieści, że Francuzi zajęli Pueblę.

Ateny, 20 *grudnia*. Minister spraw zagranicznych cofnął swe podanie o dymisję aż do otwarcia posiedzeń zgromadzenia narodowego. Książę Alfred otrzymał w Atenach 9987 a w Pireus 1576 głosów. Wiadomość o misji senatora francuzkiego p. Pietri nie potwierdza się.

Turyn, 26 *Grudnia*. Dzienniki ciągle się zajmują domniemaną nominacją jen. Willisena na posła pruskiego w Turynie, o której zresztą ministerstwo spraw zagranicznych, nie otrzymało jeszcze wiadomości. Opinja publiczna jest względem tej nominacji bardzo nieprzychylnie usposobiona. *Stampa* donosi, że 150 więźniów wyłamało się z więzienia w Girgenti. Ministrowie wojny, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, przedsięwzięli środki nader energiczne, celem zupełnego przytłumienia rozbojów w prowincjach neapolitańskich.

Paryż, 27 *Grudnia*. *Monitor* donosi: Wiadomości z Japonji nie potwierdzają pogłoski o rewolucji, która miała wybuchnąć w Jeddo; donoszą one natomiast o ważnych zmianach konstytucyjnych, które mają zjednoczyć rząd tamtejszy z żywiołami arystokratycznemi.

Rzym, 25 *Grudnia*. Papież nie celebrował na mszy w Watykanie, z powodu słabości; słabość ta jednak nie przedstawia niebezpieczeństwa, gdyż Jego Świętobliwość był w stanie przyjmować życzenia ciała dyplomatycznego.

Londyn, 27 *Grudnia*. Dzisiejszy *Times* zamieszcza depeszę z Nowego Jorku pod datą 17 m. b. Według tejże związkowi zostali na głowę porażeni w bitwie pod Fredericksburgiem d. 13 b. m. Stracili oni najmniej 10,000 ludzi. Jen. Burnside cofnął się nazajutrz w nocy, bez przeszkody, przez Rappahannock. Kampanja zimowa została prawdopodobnie zakończoną.

Paryż, 26 *Grudnia*. Arcybiskup Paryzki ciężko zachorował i dziś rano przyjął ostatnie Sakramenta. Dziennik *France* utrzymuje, że Austrja uznaje reformy projektowane przez Rzym za pożądane.

Paryż, 27 *Grudnia*. Wiadomości nadesłane z Aten pod datą 24 m. b. donoszą, że przybył tam poseł nadzwyczajny angielski, lord Elliot. Wiedziano tam już, że król Ferdynand zrzeka się kandydatury do tronu greckiego. Niepewny stan rzeczy był dla ludności niepokojącym. W mieście Nisi w Messenji miały miejsce rozruchy; rząd przedsięwziął stosowne środki dla przywrócenia porządku. Naczelnik gwardji narodowej w Atenach Koroneas okazuje się niezadowolnionym.

Nowy-Jork, 17 *Grudnia*. Wyprawy związkowych do Stanu Missisipi nie osiągnęły pożądanego skutku; wojska związku powróciły do Heleny. Komitet skarbowy rozstrząsał kwestję, co do ustanowienia cła przywozowego od towarów, które nie należą do niezbędnie potrzebnych. Izba deputowanych zatwierdziła proklamację prezydenta Lincolna dotyczącą usamowolnienia, 78 głosami przeciw 51. *Richmond-Examiner* uważa przypuszczenie, że skonfederowani przyjęliby propozycje podane w odezwie prezydenta Lincolna, za niedorzeczność.

Londyn, 27 *Grudnia*. Dalsze wiadomości z Nowego-Jorku pod datą 17-go b. m. donoszą, że jen. Burnside opuścił z całą armją Fredericksburg, i dnia 15 b. m. przeprawił się przez Rappahannock. W bitwie dnia 13-go b. m. wszystkie dywizje były czynne. Związkowi ponieśli straty, które podają na 8—20,000 ludzi w zabitych i rannych, i musieli się cofnąć. Strata wojsk skonfederowanych dotąd jest niewiadoma.

Berlin, 27 *Grudnia*. *Berliner Allgemeine Zeitung* utrzymuje, że wyjazd sekretarza poselstwa francuzkiego, hr. de la Rochefoucauld, ma znaczenie polityczne. Ma on doręczyć w

Paryżu ważne depesze i zabrać z powrotem instrukcje co do postępowania na przyszłość.

Kreuzzeitung umieszcza odpowiedź Króla na adres Pruskiego stowarzyszenia ludowego; Król powiedział między innemi: że silnie polega na wierności całego ludu. Są ludzie, którzy chcą zachwiać wierność ludności, lecz ich cele są już obecnie powszechnie znane. Dążyli oni do rządu parlamentarnego; „że rząd takowy nie przyjdzie do skutku, to jest mojem niezachwianem postanowieniem, na to możecie panowie liczyć bez zawodu.” Konstytucja stanowi prawodawstwo parlamentarne trzech czynników władzy, ale nie rząd parlamentarny. Stolica wielokrotnie dała zasmucający przykład krajowi, a Królowi przyczyniła wiele zmartwień i przykrości.

Paryż, 27 *Grudnia*. Według listów z Rzymu z 24 b. m., kardynałowie z powodu Świąt Bożego Narodzenia odwiedzili Franciszka II, któremu także złożył wizytę ambasador francuzki.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— W ciągu dnia 27-go niebo kilka razy chmurzyło się i wypogadzało się; pogoda trwała od godz. $7\frac{1}{2}$ do godziny $9\frac{1}{2}$ rano. Temperatura zniżyła się, średnia dzienna wynosiła $\frac{1}{10}$ stopni Réaumura mrozu, wyższa o $2\frac{9}{10}$ od normalnej, największe ciepło po południu $\frac{1}{5}$ stop. Réaumura, największe zimno wieczorem dochodziło do $\frac{1}{2}$ stopnia Réaumura. Barometr szybko wznosił się, średnia jego wysokość jest 741,92 milimetrów. Do godziny 4-ej wieczorem panował wicher zachodni, później północno-zachodni, wieczorem nieco uspokoił się.

— Wczoraj niebo od rana było pochmurne, od godziny 2-ej po południu śnieg, i wieczorem po godzinie 4-ej deszcz do późnej nocy padał. Temperatura w ciągu dnia kilkakrotnie zmieniała się; największe zimno w nocy wynosiło $\frac{3}{5}$ stopnia Réaumura, następnie do południa podnosiła się, później zniżała,—wieczorem nagle przy powiększeniu wiatru, powietrze znacznie ociepliło się i termometr wskazywał $2\frac{4}{5}$ stopni R. ciepła; średnia dzienna temperatura jest $\frac{4}{5}$ stopnia Réaumura ciepła, wyższa o 4 stopnie od normalnej. Wiatr panował mierny zachodni, wieczorem mocny południowo-zachodni. Średnia wysokość barometru jest 748,74 milimetrów. Elektryczność 17 stopni. Pierwsza kwadra o g. 1-ej m. 8 rano.

— We wsi Dzierząźna, gm. Glinno, pow. Sieradzkim, dnia 9 Października r. b. ośmioletnia Marjanna Maniaszczyk, córka gospodarza czynszowego, bawiąc się z innemi dziećmi na grobli prowadzącej z miasta Warty do Szadku, przez obsunięcie się ziemi wpadła w wodę i utonęła.

— Franciszek Grabowski, lat 27 liczący, parobek dworski z folwarku i gminy Zawrocie, pow. Łomżyńskiego, w dniu 12 Października r. b., na rynku miasta Wysokie Mazowieckie, tak niebezpiecznie poraniony został w głowę przez Pawła Wądołkowskiego i innych ludzi, że w dniu 17 t. m. i r., życie zakończył.

— Doniesiono już w dziennikach o parowozie ulicznym, zakupionym w Anglji przez Towarzystwo Akcyjne Górnicze *Weichselthal* w Bydgoszczy. Pruskie ministerjum Skarbu zniżyć poleciło cło wchodowe od tej maszyny. Jest to dopiero pierwszy uliczny parowóz, który na stałym lądzie czynnym będzie. W Anglji weszły one już dość dawno w użycie i przewożą większe ciężary po najmocniej zaludnionych placach i ulicach w miastach ludnych i obszernych. Pomienione Towarzystwo sprowadziło ten parowóz w celu dostarczania do Bydgoszczy większej ilości węgla brunatnego z kopalni swojej „Marja“, o dwie i pół mili odległej, przy drodze żwirowej położonej, a prowadzącej do Koronowa (Krone). Spożywanie węgla tak prasowanego, jak i nieprasowanego, podobnie jak w mieście, tak i w okolicy Bydgoszczy przybrało wielkie rozmiary, sprowadzać go przeto za pomocą koni niemożna już nadążyć. Nadto użycie tej maszyny znacznie zredukuje koszta przewózki. Parowóz waży razem z zapasem wody, który wiezie, 170 do 180 centnarów; robi milę drogi przez 1 i $\frac{1}{2}$ godziny, ciągnąć zaś może za sobą 6 wagonów, każdy po 80 centnarów węgla obejmujący. Odbyta próba tym parowozem ulicznym, od stacji do miasta wypadła jak najpomyślniej. Maszyna idzie spokojnie, równo i bezpiecznie. Kierowanie tąż również jest bezpieczne. Owego dychania, które wydaje parowóz na drogach żelaznych, nie słychać wcale, konie przeto tuż obok niej przechodzą bez trwogi. Cała maszyna umocowaną jest na 4-ch kołach, z tych przednie po 10, tylne po 12 cali mają szerokości. W poprzek kotła leży walec poruszający, opatrzony na lewo kołem rozpędowem, na prawo trybem zębowe koło chwytającym, od którego walca szeroki i z mocnych części złożony łańcuch porusza oś kół tylnych. Przed kotłem stoi kierujący maszyną który bez wysilenia obraca i porusza według upodobania ster na jednem umocowany kole. Parowóz pomieniony zrobiony jest w r. b. przez panów Avelinga i Portera w Rochester i ma Nr. 47 porządkowy.

Spodziewać się należy, że i do naszego kraju maszyny takie sprowadzone będą, skoro ta, która do sąsiedniej nam Bydgoszczy sprowadzona, okazała się praktyczną.

—Patrząc na przesuwające się po niezłej sannie przed kilku dniami na ulicach Warszawy sanki, mimowolnie sięgneliśmy myślą po za siebie, jakim to zmianom, co do kształtu uległy od pół wieku sanki u nas używane. Najpierw były owe kołebkową formą zbudowane sanki, również w innych krajach Europy używane, u których płozy na przodzie w górę wygięte, pod kątem ostrym, zakończone bywały jaką ozdobą z drzewa wyrobioną i jaskrawo pomalowaną, wyobrażającą to: głowę turka w zawoju, to łabędzia, to bukiet kwiatów z blachy wykuty i t. p. Z tyłu tych sanek umieszczone było na mocnych żelaznych prętach siodełko, na którem, jak na koniu siedział ktoś z pasażerów, nie mogący w sankach znaleźć miejsca, lub też furman hukający z harapnika. Zaprzęg do tych sanek używany zaopatrzony był po bokach w pasy nabite okrągłemi dzwonkami (gruchawkami), które za najmniejszem konia poruszeniem wydawały nierażący dźwięk, a ostrzegający pieszych o zbliżających się sankach. Sanki takie zwykle po parę osób objąć tylko mogące, dotrwały do r. 1816, kiedy spekulanci z Rosji poczęli w wielkich masach, sprowadzać do Warszawy sanki w odmiennym kształcie, które nierównie taniej niż tutejsze krajowe sprzedawać mogli. Te zwolna wyrugowały pierwotne. Za taniością sanek, poszły i zaprzęgi, a zamiast owych pasów ze znaczną ilośaią okrągłych dzwonków, wprowadzono zwyczajne dzwonki mniejsze i większe. Taki dzwon zawieszony u dyszla albo duhy, lubo nie równy i częstokroć uprzykrzony wydający dźwięk, kosztował za to daleko mniej od dwóch pasów z okrągłemi dzwonkami. Obok takich do najęcia będących sanek, były także i sanki dworskie i prywatne, obszerne, okazalsze, ale i te wkrótce ustąpiły miejsca rosyjskim. Jedne z dworskich, zapewne z czasów jeszcze Augustowskich pochodzące sanie, następnie na publiczne do najęcia przeistoczone, kursowały nawet po roku 1816, po ulicach Warszawy. Były to sanie na sześć osób, zbudowane w kształcie kocza, głębokie, miękko wysłane, z drzwiami po bokach, ozdobione złoconemi essami i floresami, tudzież malowidłami wyobrażającemi figury ludzkie, ptaki, kwiaty i t. p., co wszystko lubo wypłowiałe i wytarte, nie zmniejszało wygody i całe familje chętnie je najmowały, do użycia sannej jazdy.

— Wspomniały gazety tutejsze o sosnie w kształcie liry, znajdującej się we wsi Gościeńczycach o 5 mil od Warszawy. — Przed 40 laty w lesie pod wsią Jasiennicą, na drodze do wsi Tłuszcza, dziś przy kolei Warszawsko-Petersburgskiej o 5 mil od Warszawy położonej, jak nam to naoczny powiadał świadek, było drzewo, którego pnie splecione były zupełnie nakształt warkocza. Czy drzewo to jeszcze istnieje, niewiadomo nam. Czytaliśmy także w opisie podróży uczniów byłego instytutu agronomicznego w Marymoncie, wraz z profesorem Jastrzębowskim odbytej, że w Lubelskiem jest kawał lasu, w którym drzewa z pniami mają postać prawie spiralną.

— Dnia 14-go b. m. wystąpił po raz pierwszy w teatrze narodowym czeskim w Pradze p. Pokorny, w trajedji Klicpery *Židovka*, w której odegrał z wielkim talentem rolę Tkadleczka. Utwór ten należy do liczby najlepszych dramatów zmarłego poety i twórcy sztuki dramatycznej czeskiej. Znajdujemy tu dokładny obraz tak staroczeskiego prawnictwa, jako też położenia żydów w 13 wieku, a tak wielki obraz dziejów przedstawiony został w ciasnych ramach trajedji, chociaż wystarczyłby śmiało na kilkotomowy romans. Z ról najwdzięczniejsze są: żydówki Judyty i młodego żyda Kosrewa, odegrane wybornie przez pannę Libicką i p. Szymanowskiego. Kosrew odznacza się powagą prawdziwie tragiczną, powleczoną smutkiem, a niekiedy odznaczającą się mocą ducha i energją, co stawia artystę dramatycznego w możności wybrania jednego z dwóch odcieni charakteru. P. Szymanowski uwydatnił bardziej drugą z wyż przytoczonych stron, podczas gdy poprzednik jego w tejże roli, p. Krumlowski, miał upodobanie w przejmowaniu się pierwszą z tych cech charakteru. Panna Libicka miewała chwile zapału prawdziwie poetyckiego, szczególniej w scenie gdzie królowa wyznaje przed wybranym swego serca, idealną swą dla niego miłość. Dobrze także ze swych ról wywiązali się pp. Kolar starszy i Chramosta, oraz panna Lipszówna. Inne role mniej szczęśliwie oddane zostały.

— Ksiądz kanonik Sztulc, wydawca i redaktor czasopisma czeskiego *Pozor*, skazany za przekroczenie drukowe na karę ciężkiego więzienia, donosi w dodatku nadzwyczajnym, że dalsze pomienionego pisma wydawnictwo wzbronione zostało, że przeto żegna się ze swymi czytelnikami. Wkrótce atoli *Pozor* będzie znowu wychodzić pod kierunkiem p. Stanieka, posła na sejm czeski i członka izby deputowanych austrjackiej rady państwa. — Księdzu kanonikowi Sztulcowi dozwolonem zostało odsiadywać więzienie w klasztorze KKs. Franciszkanów w Pradze.

— Donosiliśmy o besedzie słowiańskiej, która odbyła się w Wiedniu 13-go b. m. Zabawa ta była licznie nawiedzoną, a wśród znakomitych gości powszechną na się uwagę ściągał bohaterski Mirko Petrowicz, ojciec panującego księcia Czarnogórskiego. Towarzyszył mu sekretarz jego Waclik. Najpierw odśpiewaną została pieśń chorwacka *Slavska domovina*, a następnie p. Nosek odegrał na skrzypcach z wielkiem powodzeniem piękną kompozycję osnutą na melodjach ukraińskich; p. Epsztein zaś grał solo na fortepianie prześliczny utwór, na który złożyły się melodje słowiańskie. Oprócz tych utworów, wykonano rozmaite inne, a zabawa trwała długo, ku powszechnemu zgromadzonej publiczności zadowoleniu.

— Kościół Welchradzki, niedawno jeszcze nawpół w gruzach będący, obecnie odnowiony został i może potrwać jeszcze całe wieki. Restauracja tej świątyni dokonaną została podług planu budowniczego wiedeńskiego p. Lipperta, za zezwoleniem arcybiskupa ołumunieckiego. Drzwi główne i okna, których jest dziewięć, opatrzone zostały w trwałe futrowanie z piaskowca z łomów tak zwanego Buchlowskiego „kopca gołego”. Nad drzwiami głównemi unosi się wielki krzyż, u góry którego znajduje się złoty kogut obracający się w stronę w którą wiatr wieje i zdający się zwiastować na wszystkie strony wielką uroczystość tysiącletniej rocznicy przyjęcia przez czechów i morawian Chrztu Św. Rzeźby kościelne zostały już ukończone, a składany ołtarz w stylu gotyckim, dłuta jednego z artystów wiedeńskich, można oglądać w Kromierzycach. Wewnętrzne urządzenie kościoła zostanie lada chwila ukończone. Nazwę *Cyrilka*, używaną powszechnie w okolicach Welehradu, kościół ten ztąd otrzymał, że w r. 1380, w którym Śś. Cyryl i Metody uznani zostali za apostołów kraju morawskiego, zbudowany był tam kościołek pod wezwaniem św. Cyryla; lecz kościołka tego oddawna ślad zniknął.

— Doktór Delahousse w Paryżu, proponuje użycie tlenu do oczyszczania powietrza w szpitalach, oczyszczania, które dotąd uważane było za niepodobne. Powzięto myśl zastosowania do tego celu *ozonu* to jest tlenu elektryzowanego, który z powodu swej własności utleniania, tak jak chlor, a raczej lepiej niż chlor niszczy siarkowodor i ciała organiczne. W pyle zebranym ze ścian sali szpitala S-go Ludwika (w Paryżu), p. Chalvet przy rozbiorze chemicznym znalazł 36 do 46% ciał organicznych, a w 500 litrach (kwartach) powietrza wziętego z tejże sali znaleziono 0,555 do 0,565 kwasu węglowego. Dr. Dalhousse proponuje użyć przeciwko tym szkodliwym wyziewom, *ozonu*, i w tym celu zastosować wskazany przez p. Leroux przyrząd do otrzymania tego gazu. Przyrząd ten jest następujący: Bierze się drut platyny, spiralnie zwinięty, umieszcza się nad nim lejek przewrócony rozpala się drut do czerwoności za pomocą jednego ogniwa Bunsena; natychmiast nad lejkiem tworzy się ozon, o obecności którego przekonywa, tak charakterystyczny przykry zapach tego gazu, jak i papierek odczynnikowy. Tym sposobem zadanie jest już rozwiązane i wprowadzenie w praktykę teorji nader staje się łatwem. W istocie umieściwszy w górze sali szpitalnej podobny przyrząd potrzebujący tylko drutu platynowego i jednego ogniwa Bunsena, uzyskuje się nieustające źródło ozonu, którego dobywanie można regulować do woli, stosownie do wskazań ozonometrycznych na papierze odczynnikowym. Ten sposób jest tak łatwy, tak prosty, że nic zdaje się nie może stać na przeszkodzie do robienia doświadczeń. Łatwo pojąć jakie znaczenie może mieć wprowadzenie w praktykę tego sposobu; dosyć jest wspomnieć o szybkiem i łatwem niszczeniu wyziewów w salach dla rannych, wyziewów tak utrudniających gojenie się ran, i wyższość ozonu nad chlorem nie dającym się używać w szpitalach. O wpływie jaki może wywierać ozon bezpośrednio na polepszenie zdrowia, nie można jeszcze mówić, jako o rzeczy nie dostatecznie doświadczonej.

— W roku bieżącym jak donosiły dzienniki zgorzał pałac w Segowji, zwany pod nazwiskiem Alcazar. Pomnik ten zbudowany jeszcze przez Gotów a upiększony przez Maurów, stanowiła olbrzymia kwadratowa wieża, której wewnętrzne urządzenie, zmieniane było z biegiem czasu. Główne schody pochodzą z końca XVI lub początku XVII wieku. Najgodniejszą uwagi była sala królewska, bardzo obszerna, kwadratowa, której ściany były pokryte rzeźbą na drzewie z czasów gotyckich; mocno wystający gzyms drewniany obiegał ją na około a na nim umieszczone były drewniane, naturalnej wielkości, posągi w bogatych ubiorach, Królów Oviedo, Leonu i Kastylji poczynając od Troyla czyli Truola I, który panował w 760 r. do Joanny pozbawiony zmysłów, która umarła w 1555 r. Fernad Gonzales, pierwszy hrabia Kastylji w 923 r. i Cyd, byli jedynemi niekoronowanemi bohaterami, którym umieszczono w ciekawym tym chronologicznym zbiorze. Inne sale także bardzo obszerne, wzbudzały podziwienie podróżnych mozajkami i złoceniami, które zachowały się w całej świeżości. Z malowideł szczególniej zajmowała uwagę, znajdująca się w kaplicy, *Adoracja Magów*, pędzla Bartłomieja Carducho. W tym to pałacu Alfons Mądry ułożył sławne tablice astronomiczne. Pamiątki i przepych ten zostały poszanowane przez francuzów w wojnie od 1808—1813 roku. Alcazar długi czas był więzieniem stanu, jak to dokładnie opisał autor *Gil-Blas'a*.

— Mozajka z Lichfield umieszczona w chórze katedry tego miasta, posiada w Anglji zasłużoną sławę. Jest to tem godniejszy uwagi utwór, że należy do rzadkich pomników sztuki, która w Anglji bardzo mało się rozwinęła. Wykonanie jest w nim tak staranne, jak w najbogatszych historycznych mozajkach, znajdujących się w Saint-Omer, Reims i innych katedrach na lądzie stałym Europy. W Anglji rzadkie ślady tej sztuki znajdują się tylko na nagrobkach. Mozajka z Lichfield ma kształt kwadratu, dzieli się na cztery części, a raczej służy za ramy wielkiemu medalionowi środkowemu otoczonemu kwadratową ramą naokoło, w której znajdują się małe medaliony zawierające portrety biskupów z mitrami, pastorałami i krzyżami, i królów z koronami na głowie z berłem w jednej a z jabłkiem w drugiej ręce. Mozajka ta, która wiele ucierpiała skutkiem działania czasu, została teraz doskonale odrestaurowana. Jej bogactwo, przepych i świetność barw wzbudzają uwielbienia artystów i turystów zwiedzających Lichfield; dziennik angielski *Art-Journal*, z którego poczerpneliśmy te szczegóły, dodaje: „Nie można dosyć pochwalić tych rozumnych odrestaurowań. Po tylu latach wandalizmu, ukrytego pod maską świątobliwego zapału, nakoniec nabrano przekonania w Anglji, że wszystkie zabytki sztuki, chociaż wzniesione na cześć upadłych dynastji i zniknych wyznań, zasługują na poszanowanie, i zupełny eklektyzm wszędzie zajął miejsce gwałtu obrazobójców, którzy pozbawili Anglję tylu drogocennych pamiątek.”

— Według świeżo wydanego Rocznika biura długości (Annuaire du bureau des longitudes) w Paryżu, na rok 1863, ośm najznaczniejszych miast we Francji, liczy następującą ilość mieszkańców: Paryż wraz z nowo przyłączonemi przedmieściami 1,616,141 głów; Ljon, 318,863; Marsylja, 260,910; Bordeaux, 162,750; Lille, 131,827; Nantes, 113,625; Tuluza, 113,229; Rouen 102,649.

— Na szkockiej kolei żelaznej pomiędzy Edimburgiem a miastem Perth, niedawno po raz pierwszy odbył drogę pociąg oświecony gazem. Rezerwoar gazu znajdował się w oddziale wagonu urzędników, wyłącznie urządzonym do oświetlania w ten sposób. Podczas całej drogi światło gazowe paliło się jasno, bez migotania się, sprawiając prawdziwą przyjemność podróżnym. Spodziewają że w podobny sposób będą oświetlane wszystkie pociągi.

— P. Spence niedawno przedstawił towarzystwu literacko-filozoficznemu w Manchester, wiązkę suchych liści i łodyg rośliny, przywiezionej z zachodnich wybrzeży Afryki z wybrzeża Dahomey. Rośliny tej rosnącej tam dziko w wielkiej obfitości używają krajowcy do farbowania swej odzieży na niebiesko. Starannie dokonany jej rozbiór chemiczny przez pp. Bottomaleya, Rumneya i Schuncka, wskazał że zawiera ona dającą się jawnie zbadać ilość indygo. Pozostaje teraz ściśle oznaczyć czy ilość szacownego tego barwnika jest tak znaczna (co zdaje się nie podlegać wątpliwości), aby roślina ta stała się przedmiotem regularnego handlu. W obecnych czasach nowe źródła otrzymywania indygo, byłoby ważnym nabytkiem, ponieważ indyjska produkcja zaczyna gwałtownie się zmniejszać.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— W tych czasach ukazała się na widok publiczny *Gwiazdka czyli Kolenda na rok* 1863, *książka zbiorowa illustrowana (rok pierwszy)*, nakładem księgarni polskiej A. Dzwonkowskiego i Sp. Pod względem wewnętrznych zalet tej zbiorowej książki, na które złożyły się pióra: Felicjana, A. Niewiarowskiego, Jachowicza, Ilnickiej, A. z Ch. Borkowskiej, J. Grajnerta, K. Wł. Wójcickiego, A. Dzwonkowskiego (tłomaczenie powiastek Norwegskich), Zofji Kaplińskiej, J. Janiszewskiej, Eleonory Ziemięckiej, Franciszka Morawskiego, Wincentego Pola, Belejowskiej, J, A. Cohna, Ad. Wiślickiego, J. I. Kraszewskiego, J. U. Niemcewicza, Pauliny Krakowowej, Władysława Anczyca, musimy oddać sprawiedliwość, iż niewiele zostawia do życzenia. W ogóle artykuły treścią odpowiednie są przeznaczeniu i mogą mile zabawiać dziatwę. Na nieszczęście nie możem tego powiedzieć co do samego wydania, które jest niesłychanie niedbałe i niestaranne. Nie dość, że jest wiele błędów drukarskich, ale takich litografij jak do Borusławskiego karła, jak obiedwie do Historji o Dobrym Synu, lub też do Godziny na Wiśle, nie godziło się puszczać w świat z zakładu artystyczno-litograficznego samego wydawcy. Nakoniec książka przeznaczona dla dzieci, tak jest zbroszowaną, że przy pierwszem przejrzeniu rozlatują się wszystkie kartki. Premja jakie mają być losowane dla prenumeratorów nie wynagrodzą tych niedokładności, a jeżeli wydawca pragnie, aby liczba prenumeratorów w przyszłych latach wzrosła z przeszło 12,000, jaką ma obecnie jego *Gwiazdka*, do cyfry jaką, według niego, miały podobne dziełka wydawane przez niego w Norwegji, to musi zachęcić do tego staranniejszem wydaniem szczególniej pod względem rycin, bo niektóre w tegorocznej *Gwiazdce* przynoszą wstyd i ubliżają jego zakładowi.

— Jeden z dzienników poznańskich podaje treściwy przegląd *Kalendarzy w języku polskim na rok* 1863, wydanych w różnych miejscach, przyczem powiada: „Ze wszystkich przedmiotów handlu księgarskiego, kalendarze najwięcej są czytane, w największej rozchodzą się ilości, a jednak obok tego najgorszej zażywają sławy literackiej. Niedorzeczne wyrwanie się lub licha a oklepana dykteryjka, zwie się po całej Polsce „*konceptem z kalendarza*“, a o rolniku co według wskazówek kalendarzowych gospodaruje, mówi przysłowie; „*Licho z takiego gospodarza, co gazduje z kalendarza.*” Od lat kilku widoczną jest jednakże dążność wydawców kalendarzy polskich, żeby przez dobraną i bogatą część literacką tych noworocznych publikacij, sławę ich naprawić, a zarazem wpływ, jaki przez swe rozpowszechnienie posiadają, na dobre spożytkować. Znaczna część kalendarzy na rok 1863, mianowicie warszawskie, spotęgowaną jeszcze w tym kierunku odznacza się dążnością. Godną także uwagi jest konkurencja kalendarzy ludowych.”

Wyliczywszy wydane w Warszawie, Kaliszu i t. d. *Kalendarze*, dziennik ten podaje następujące wiadomości o kalendarzach polskich, wydanych w innych miejscach. W Poznaniu, oprócz dawnego *Kalendarza Dekerowskiego*, księgarnia L. Merzbacha wydała dwa kalendarze polskie (jeden in 4-to, drugi in 8-vo); wszystkie trzy mają prócz części astronomicznej, gospodarskiej i informacyjnej, część literacko-dydaktyczną. W Chełmnie wydany został *Kalendarz dla ludu na rok* 1863, przez majstra od *Przyjaciela ludu* (Danielewskiego). W Toruniu księgarnia Lambeka wydała *Kalendarz katolicko-polski „Sierp-Polaczka* (Prejsa) *na rok* 1863, który zdobią ryciny i nuty. Prócz tego wyszły kalendarze polskie w Królewcu i Ełku dla mazurskiego ludu ewangelickiego Prus Wschodnich, oraz w Opolu, Bytomiu, Piekarach dla katolickiego ludu górno-szlązkiego.

We Lwowie wydano kilka kalendarzy. W Krakowie oprócz dawniejszych kalendarzy Czecha i powszechnego, wyszły jeszcze dwa nowe: *Kalendarz J. Bernsdorfa*, ozdobny kilkoma drzeworytami, zawierający także poezje i powiastki, i *Kalendarz dla rodzin katolickich* Walerego Wielogłowskiego, odznaczający się częścią dydaktyczną i belletrystyczną. W Cieszynie (na Szlązku Austrjackim) wyszły nakładem Prochazki dwa kalendarze: *Kalendarz Cieszyński* dla katolików i ewangelików, drukowany literami gotyckiemi, zawiera oprócz właściwej części kalendarzowej, artykuły powabniejszej treści; i *Kalendarz Polski* łacińskiemi głoskami, zawierający między innemi historję świętych, rozprawę o pijaństwie, przysłowia gospodarskie i t. d. W Wiedniu redakcja *Postępu* wydała na pamiątkę tysiącletniej rocznicy Piastowej i zaprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce *Kalendarz narodowy*, z 50-u rycinami, z którego dochód przeznaczony jest na Dom Towarzystwa Naukowego Krakowskiego.

— Wychodzący w Pradze *Czasopis lekarzuv czeskych*, który ukończył pierwszy rok swego istnienia, wydawany będzie i w r. 1863, nakładem towarzystwa lekarzy czeskich, których będzie organem.

— Wydawanego w Pradze zbioru pod tytułem: „Archiwum czeskie”, obejmującego dawne zabytki piśmienne czeskie i morawskie, wyszedł działu 5-go zeszyt 22-gi, mieszczący w sobie koniec „Ordynacji ziemskiej za króla Władysława z r. 1500.”

— Czasopismo *Dalibor*, poświęcone muzyce i innym sztukom pięknym i wydawane w Pradze, pod redakcją p. Melisza, wychodzić będzie i w r. 1863, nakładem p. Fleischera, właściciela składu muzykaljów. Prenumeratorowie mają od nowego roku otrzymywać, w dodatku do tego pisma, bezpłatnie pewną ilość nut muzycznych. *Dalibor* tak samo jak dotąd, będzie i nadal obejmować: Artykuły naukowo opracowane o muzyce kościelnej i świeckiej, oraz o innych sztukach pięknych;—Artykuły historyczne o muzyce świeckiej i kościelnej; — Życiorysy znakomitszych kompozytorów czesko-słowiańskich; — Rozbiory krytyczne nowych kompozycij czesko-słowiańskich;—Powieści, opowiadania i artykuły humorystyczne, tak oryginalne jak i tłomaczone, osnute na życiu artystów muzycznych;—Wiadomości miejscowe, korespondencje z wszystkich krajów słowiańskich, kronikę towarzystw śpiewaków i teatrów amatorskich, wiadomości o najnowszych muzykaljach, anegdoty i t. d.

— Wyszedł z druku w Pradze zeszyt piąty i ostatni *Apologie druhé stavuv kralovstvi czeskeho*.

— Zbioru dzieł Bożenny Niemcowej wyszedł w Pradze, nakładem A. Augusty, tomu 3-go zeszyt 2-gi, obejmujący dokończenie powieści *Dobry człowiek* i powieść *Baruszka*. Powieści te cieszą się wielkiem w Czechach i na Morawie powodzeniem.

— Pomiędzy dziełami w ostatnich czasach wydanemi w Holandji, zwraca szczególną uwagę dalszy ciąg ważnego zbioru dokumentów, zebranych przez p. L. Van Deventera, referendarza przy ministerstwie spraw zagranicznych w Hadze. Dokumenta te, po większej części wyjęte z archiwów królestwa Niderlandzkiego, dotyczą znakomitego Jana Olden Barnevelta, będącego długo pierwszą osobą w rzeczypospolitej, a następnie nieszczęśliwym współzawodnikiem Maurycego Nassauskiego. Drugi tom noszący tytuł: *Gedenstukken van Johan van Olden Barnevelt en zyn tyd, verzameld en met inleiding en dantekeningen uitgegeven, door M. L. Van Deventer; 2 deel*, jest jeszcze bardziej zajmujący od pierwszego tomu zbioru, będącego owocem pracowitych i mozolnych poszukiwań autora. Na czele tego tomu umieszczony jest wstęp, w którym zdolny komentator korespondencji Barnevelta, śmiało kreśli obraz Prowincij Zjednoczonych od 1593 do 1602 r. Jest to ważny okres, w którym prowadzone były układy poprzedzające traktat w Vervins, i następne. Pod względem tych ciekawych układów i mozolnych usiłowań Holendrów w celu odradzenia Henrykowi IV pojednania się z Hiszpanją, zbiór p. Van Deventera nie pozostawia nic do życzenia. Zwraca w nim uwagę szereg listów Calvarta, posła niderlandzkiego przy Henryku IV. W ogóle dokumenta tak starannie zebrane przez autora, rzucają jasne światło na wiele ważnych wypadków, pozwalają bliżej poznać osoby które miały przeważny wpływ w rzeczypospolitej Zjednoczonych Prowincij i objaśniają ważną epokę historji dyplomacji europejskiej.

— W Paryżu wyszedł teraz XI tom *Korespondencji Napoleona I*, dotyczącej czasu kiedy przygotowywała się, rozwijała i ukończyła kampanja Austerlicka. W tym to czasie pośród nadzwyczajnej działalności Cesarza, odbudowana została monarchja francuzka, i dzieło Karola Wielkiego zostało doprowadzone do pomyślnego skutku, przez genjusz potężnego i wielkiego Cesarza Zachodu; tu napotykają się także pierwsze ślady zatargów z Stolicą Apostolską, które najlepiej można zbadać z tych szacownych dokumentów.

JURISPRUDENCJA.

Uwagi nad projektem do prawa o sprzedażach Sądowych.

(*Dalszy ciąg patrz Nr.* 288).

Art. 726 K. P. S. stanowi: że apelacja od wyroków służących za tytuł do zajęcia nieruchomości, musi być założona na dni trzy przed terminem do złożenia warunków sprzedaży przepisanym. Z porównania art. 681, 697 i 701 K. P. S. i z doświadczenia mojego to tylko mogę powiedzieć, że data doniesienia dłużnikowi o zajęciu i termin do złożenia warunków sprzedaży, jeżeli nie wypadają jednocześnie, to bardzo mało są od siebie odległe. Tym sposobem dłużnik tylko co pozbawiony możności założenia opozycji, utraca w kilka dni poźniej środek obrony przez odwołanie się do Sądu Apelacyjnego. Mniemam, że dłużnikowi czas pewien, stale zakreślony do apelacji zostawić należy. Co do wyroków ocznych, wręczenie ich, jeżeli nie nastąpiło wcześniej, to najpóźniej w nakazie uskutecznione być musi; od nakazu do zajęcia (uwaga do art. 10) musi upłynąć dni 60; zanim dopełnione będą formy przepisane art. 19 i 29 minie miesiąc trzeci i ostatni do założenia apelacji.

Bez obrazy więc praw dłużnika, czas do apelacji lub skargi na wyroki oczne można oznaczyć do dnia doniesienia mu o terminie, do ogłoszenia warunków przedaży oznaczonym (35).

A jeżeliby jeszcze do trzech miesięcy zapewnionych art. 443 K. P. S. kilku dni brakowało—będzie to konieczna ofiara dla powiększenia kredytu przez nienarażanie wierzycieli na bezpotrzebne koszta. Z tej samej wychodząc zasady uważam: że dłużnik, którego z majątku wywłaszczają, któremu odbierają dochody, ma żywotny interes w obaleniu tytułu egzekucyjnego. Jeżeli wyroku nie zaoponował do dnia doręczenia sobie zajęcia, musi, jeżeli ma zasadę skarżyć go wyżej. Niech więc ma do apelacji dni 30 od dnia, w którym nie wolno mu już opozycji zakładać.

Jeżeli wierzyciel czasu tego nie przeczeka, sam sobie będzie musiał przypisać winę za koszta stracone w skutek swojej niecierpliwości.

Na skargę do Senatu, gdyby tam sprawa iść miała, również miesiąc czasu od wręczenia wyroku Sądu Apelacyjnego wystarczy. Taki termin do skargi, a daleko krótszy do apelacji od wyroków w sporach incydentalnych zapadłych, zakreśla art. 86 projektu.

Ponieważ projekt nie zamieszcza żadnych w tym przedmiocie przepisów, uważałbym za właściwe postanowić:

Artykuł dodatkowy. Opozycja przeciwko wyrokowi zaocznemu zyskane-

mu przeciwko stronie nie mającej Obrońcy, na mocy którego nakaz o wywłaszczenie wydany został, będzie tylko mogła być założoną od dnia wręczenia dłużnikowi protokułu zajęcia podług art. 19. Apelacja od tego wyroku, lub skarga do Senatu, gdyby wyrok egzekwowany zapadł w Sądzie Apelacyjnym, będzie służyła tylko przez dni 30 od dnia, w którym opozycja przestanie być dopuszczalną.

Jeżeli tytułem do zajęcia jest wyrok zaoczny, zyskany przeciwko stronie mającej Obrońcę, lub oczny, to gdyby termina do odwołania się do wyższej Instancji nie upłynęły wcześniej, odwołanie służyć będzie do dnia zawiadomienia dłużnika o terminie do ogłoszenia warunków wyznaczonym, podług art. 35.

Po doręczeniu wyroku Sądu Apelacyjnego termin 30-dniowy służyć będzie do podania skargi do Senatu, jeżeli przedmiot do rozpoznania w Senacie kwalifikuje się.

Wszelkie opozycje, pozwy apelacyjne i przed Senat wręczane będą popierającemu w zamieszkaniu prawnem u jego Obrońcy, oraz doręczane Pisarzowi Trybunału, przed którym sprzedaż ma być popierana w ciągu dnia jednego pod nieważnością.

Wyroki wszystkich Instancij wręczane będą ważnie stronom w zamieszkaniu ich Obrońców w Trybunale ustanowionych.

Drugą napotykaną, a niemniej ważną kwestją, jest spór o niewymagalność sumy, wadę tytułu i w ogóle niedopuszczalność sprzedaży. Ten rodzaj sporu, projekt traktuje pobieżnie, nie poświęca mu osobnego działu, ani nawet artykułu, tylko w art. 83 stanowi, że musi być wytoczony na dni trzy przed terminem ogłoszenia warunków, a w samym terminie osądzony pod upadkiem. Nie mogę się na to zgodzić: bo spory podobne wymagać mogą często przypozwnnia ewiktora (jeżeli np. suma dochodzona nabyta jest przez cesję pozahypoteczną od SS-rów w hypotece niewylegitymowanych i razem z legitymacją do hypoteki wniesioną, jaka lepszych praw cesjonarjuszowi nie zapewni), rozporządzenia dowodu (jeżeli np. dłużnik na uiszczenie za czas dalszy procentu deferuje przysięgę), sprawdzenia (jeżeli dłużnik pokłada pismo tajemne lub kwit) a przynajmniej skargi incydentalnej ze strony popierającego sprzedaż. Są to okoliczności, na które nie można nie zwrócić uwagi. Takich sporów wpływających na możność popierania sprzedaży do oddzielnej drogi odsyłać niepodobna — niepodobna ich również nieraz sądzić bez dowodu. A cóż się wtenczas stanie ze sprzedażą; czyż można odkładać ją do ukończenia procesu o należność i powstrzymywać innych wierzycieli, czyż można innych powstrzymywać od działania, kiedy spór taki nie byłby dla nich podstawą do domagania się podstawienia do sprzedaży (74). Mniemam, że temu wszystkiemu zapobiegłoby rozporządzenie, iż podobne spory jako incydentalne w przedaży, muszą być wytaczane w krótkim czasie, np. w ciągu dni 10 z dodaniem czasu na odległość od doręczenia dłużnikowi kopji protokułu zajęcia pod upadkiem, przy zaopatrywaniu wyroków rygorem tymczasowej egzekucji, bo spór ze strony wierzyciela opartym będzie zawsze na prawomocnem skazaniu lub Akcie urzędowym. Co do przejścia takiego sporu przez wyższe Instancje, zamieszczę uwagę pod art. 86.

Uważam więc, że pierwszy dział o sporach incydentalnych powinien zawierać przepisy:

o niewymagalności sumy egzekwowanej, wadzie tytułu i w ogóle o niedopuszczalności sprzedaży.

Art. — Dłużnik chcący działać o uznanie niewymagalności sumy egzekwowanej, zniesienie tytułu i w ogóle o niedopuszczalność sprzedaży, obowiązany jest wytoczyć spór w ciągu dni 10-u, z dodaniem czasu na odległość od daty wręczenia kopji protokułu zajęcia pod upadkiem sporu.

Wyroki w takim procesie wydawane, opatrzone będą rygorem tymczasowej egzekucji.

Do art. 73-go poważyłbym się dodać: że wierzyciel dopełniający drugie zajęcie przed wniesieniem pierwszego do hypoteki, o istnieniu którego mógł nie wiedzieć nawet, nie powinien tracić kosztów i te należałoby dla niego ustanowić w sposobie przepisanym art. 46 i 47.

Podług art. 75-go projektu koszta poniesione od daty podstawienia, mają być w terminie przysądzenia przyznane stronie, która poprzednio przedaż popierała.

Podstawienie może być żądane (74) w wypadku zmowy, podstępu lub niedopełnienia jakiego Aktu w przepisanym czasie.

Zmowa i podstęp są karygodne, zrządzają szkodę. Czyż należy za Akta w złym celu sporządzane zwracać koszta? mniemam więc, że ten, w miejsce którego wyrzeczone jest podstawienie z przyczyny zmowy lub podstępu, prawo do zwrotu kosztów stracić powinien. To może nawet odstręczyć od rozwijania zmownych sprzedaży. Przeciwnie ten, który Aktu jakiego w właściwym czasie nie dokonał, powinien mieć zwrócone koszta za wszelkie Akta ważne, od ostatniego, z których podstawiony dalsze kroki rozpoczął.

Podług art. 29 i 30 projektu, Pisarz Trybunału sporządza protokół sprzedaży, a w powodach wyjaśniających projekt pod temi artykułami powiedziano: w Kancelarji Pisarza będzie można w każdym czasie przekonać się o położeniu procesu subhastacyjnego, i każdy interesowany będzie mógł bez potrzeby ściągania Akt od Obrońcy popierającego sprzedaż, dalsze działania przedsięwziąść.

Zgadzamy się najzupełniej na tę teorję, a więc bez potrzeby ściągania Akt od popierającego sprzedaż i jego Obrońcy, podstawiony z protokułu przedaży utrzymywanego przez Pisarza Trybunału, będzie mógł dalsze kroki wywłaszczenia rozpocząć od tego, na czem poprzednik jego stanął.

Tym sposobem ustęp 2 art. 75 jest zbyteczny i pominąłbym go, a w miejsce ustępu 1-go proponowałbym taki przepis:

Popierający przedaż, w miejsce którego zaszło podstawienie z przyczyny zmowy lub podstępu, nie będzie mógł likwidować ani mieć przysądzonych wyłożonych przez siebie kosztów.

Popierający sprzedaż, w miejsce którego zaszło podstawienie z przyczyny niedopełnienia jakiej formalności, lub nie uskutecznienia jakiego Aktu w oznaczonym czasie, będzie miał przyznane koszta aż do ostatniego ważnego aktu, od którego podstawiony dalsze kroki rozpoczął.

W wyjaśnieniu powodów powiedziano, że przepisy K. P. S. zamieszczone w art. 719 i 720, nie mają w naszym kraju zastosowania, są niezrozumiałe i przewidują wypadki prawie niemożliwe. W części można się na to zgodzić, ale może zajść taki wcale nienadzwyczajny wypadek: *A.* ma wierzytelność na nieruchomości *B.* należącej do własności *C.* i zajął ją. *C.* oprócz majątku *B.* ma jeszcze drugi majątek *D.* przyległy, oddzielną księgą wieczystą objęty. *E.* ma wierzytelność lokowaną na nieruchomościach *B.* i *D.* i zajął obie.

Któż będzie subhastował *B*,—czy *A*, który je same tylko zajął, czy *E*, który zajął *B* i *D*? To wymaga przepisu. Czy sprzedaże te łącznie, czy oddzielnie popierane być winny? A jeżeli sprzedaż popierana przez *A*, dalej postąpiła jak zajęcie dokonane przez *E*, jak sobie wtenczas zaradzić?

Mniemam, że art. 719 i 720 K. P. S. do nowego prawa przenosić nie należy, bo istotnie są niejasne i rzecz prostą z siebie gmatwają, ale uważałbym za właściwe zamieścić taki przepis:

Wierzyciel zajmujący dwie lub więcej nieruchomości jednego dłużnika, z których jedna poprzednio przez innego wierzyciela została zajęta protokułem do Księgi Wieczystej wniesionym, poprzestać musi na popieraniu wywłaszczenia tej tylko nieruchomości, co do której żadne zajęcie w Księdze Wieczystej objawione nie jest.

Art. 79 projektu, może mieć tylko zastosowanie wtenczas, jeżeli podług uwag zamieszczonych pod art. 35 i 36 wszyscy właściciele dziedzin stykających się z nieruchomością na sprzedaż wystawioną, o terminie do ogłoszenia warunków wyznaczonym, będą zawiadomieni. Inaczej forma przesądzałaby rzecz względem osób, które o tej formie mogą nie wiedzieć.

Zwrócić muszę uwagę, że art. 77 i 80 mieszczą w sobie pozorną sprzeczność, którą przy stanowczej redakcji prawa usunąćby należało.

Stosownie do uwag, jakie zamieściłem powyżej przy rozbiorze sporu o niedopuszczalność sprzedaży, wyrażenie „również jak spory o niedopuszczalność postępowania" w art. 83 zamieszczone, winnoby być pominięte.

Art. ten przepisuje, że spory o nieważność winny być wyniesione i poddane rozpoznaniu na dni 3 przed terminem ogłoszenia warunków pod upadkiem. Jest tu widoczna pomyłka, którą ustęp 2 objaśnia, jednak usuniętąby być winna, bo jednocześnie sporów wynosić i pod wyrok poddawać niepodobna. Kto spór wyniósł na dni 3 przed terminem, musi Obrońcy strony przeciwnej czas odpowiedni zostawić. Z porównania art. 30 z art. 72 i 83 niewiadomo jak spory o nieważność wytaczane być winny, przez wniosek do protokułu przedaży, czy przez Akt Obrońcy do Obrońcy? Dla uniknienia kwestji, którąby się mogła wyrodzić szczególniej obok dzisiejszej praktyki i art. 39 projektu (zapisywania sporów o warunki na warunkach), jasnoby to powiedzieć trzeba. Trzebaby również oznaczyć, czy spory o warunki (39), które są niewątpliwie incydentalne, winny być wytaczane przez skargę?

To też ustęp 1-szy art. 83 takbym zredagował:

Spory o zmianę warunków przedaży nie potrzebują być wytaczane przez skargę incydentalną. Spory o nieważność postępowania, ogłoszenie ich poprzedzającego, winny być tylko przez skargę incydentalną wynoszone.

Oba te gatunki sporów winny być pod upadkiem wyniesione w sposób właściwy, najpóźniej na dni 3 przed terminem do ogłoszenia warunków oznaczonym, a w samym terminie pod rozpoznanie poddane.

Rękojmią ścisłego wymiaru sprawiedliwości są bezspornie Instancje Sądowe, bo i na cóż innego byłyby ustanowione. Dowodem potrzeby przebiegu spraw przez Instancje jest częsta zmiana wyroków Sądów niższych przez wyższe, nietylko w kwestjach tłomaczenia i stosowania prawa, ale nawet w kwestjach czynu sprawy.

Nie tu miejsce wyjaśniać przyczyny tego. Obok tych danych nie mogę się przekonać, aby z dobrem interesentów być mogło sądzenie sporów w przymusowej sprzedaży przez Trybunał, mocą pierwszej i ostatniej Instancji. Z tego stanowiska wychodząc, pominąłbym całkowicie art. 85 projektu, a w miejsce takowego zamieściłbym przepis:

Że wszystkie wyroki Trybunału zapadłe, bądź to w terminach ogłoszenia warunków, bądź sprzedaży, bądź sporach incydentalnych, rygorem tymczasowej egzekucji zaopatrywane być winny;

że Trybunał winien z urzędu przestrzegać, nawet bez wytoczenia sporu, dopełnienia form pod nieważnością przepisanych;

że wyrok w terminie sprzedaży tylko za wysłuchaniem wniosków Prokuratora wydanym być może.

Aby przecież, pomimo służącej apelacji i skargi do Senatu, popierającego sprzedaż i nowonabywcy na długo trwające spory nie narażać i w ciągłej nie utrzymywać niespokojności o skutek procesu, do art. 86 dodałbym zastrzeżenie:

że obowiązkiem jest apelującego w ciągu dni 20 po upływie terminu od wręczenia pozwu wyzyskać wyrok w Sądzie Apelacyjnym, a po upływie dni 40 od daty, w której termina z pozwu przed Senat wydanego biedz przestaną, wyzyskać wyrok w Senacie obowiązkiem jest odwołującego się, inaczej apelacja i skarga bez potrzeby zyskiwania wyroku samem prawem upadnie.

Dodałbym jeszcze do art. 88:

że pozew przed Sąd Apelacyjny bez rezolucji Prezesa termin skracającej, będzie wydany z terminem jedno-dniowym, a przed Senat za dni 8.

To wszystko mniemam, że zapewniłoby pospiech, ubezpieczyłoby prawa stron i uchroniłoby je od arbitralności.

W razie wyjęcia przez nowonabywcę wyciągu głównego wyroku przysądzenia, ten w skutku dopełnienia warunków licytacyjnych jest już bezspornym właścicielem kupionej nieruchomości. Jeżeli zaś po wyjęciu wyroku przysądzenia ma jeszcze jakie obowiązki dopełniać, np. płacić resztę szacunku wierzycielom, którzy sumy swoje przy gruncie pozostawili, albo płacić sumy zatrzymane z przyczyny kaucji, ostrzeżeń i t. p., jeżeli nawet co do tych obowiązków zapisane zostało ostrzeżenie podług art. 69 ust. 2, to taki nabywca w niczem się nie różni od właściciela, którego tytułem jest kontrakt kupna i sprzedaży i który resztę szacunku pozostał winien. Niedopełnienie warunków przez pierwszego wywoła relicytację, w skutku której straci własność; niedopełnienie warunków przez drugiego, w czasie art. 1,304 K. C. F. zakreślonym, wywoła proces o rozwiązanie kontraktu i utratę własności (1,184, 1,654 K. C. F.), a chociaż ostrzeżenie o rozwiązaniu kontraktu na wypadek niedopełnienia warunków przez nabywcę z wolnej ręki w hypotece objawione nie jest, nikt przeciwko takim prawom przedawcy dobrą wiarą zasłaniać się nie może, bo one wypływają z samego prawa, jawne są z ustalenia tytułu własności na nabywcę i nie potrzebują dla siebie oddzielnego wpisu.

Z tych zasad uważam:

że wezwanie dopełnienia warunków przedaży, o jakiem mówi art. 92 projektu, równa się nakazowi na wywłaszczenie i termin do takowego powinien być dni 60 (uwaga do art. 10).

Że art. 101 projektu powinien być pominięty, bo prawa dzierżawcy nie mogą, a nawet nie potrzebują być wzruszone, tak jak niewzruszone są, jeżeli kontrakt kupna i sprzedaży służący wypuszczającemu, zostanie rozwiązany (1,743 i nast. K. C. F.). Toby nawet na rolnictwo źle wpłynęło.

(*d. c. n.*)

PRACE TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO w ODESSIE.

(*Ciąg dalszy, obacz Nr.* 289).

W związku z babami noworosyjskiemi, zostają kurhany, które podobnież są po całej Rosji porozrzucane, i o znaczeniu których tak samo spory się dotąd toczą, lubo powszechnie na to się zgodzono, że nie mogły być one dziełem trafu albo fantazji, lecz w pewnym, oznaczonym celu były zbudowane; jaki zaś był ten cel mianowicie, o tem długo jeszcze zapewne będą się toczyć spory; kształt bowiem, położenie i wewnętrzna, że tak powiemy, treść horodyszcz, nie są jeszcze dokładnie zbadane i opisane; bez tych zaś danych materjalnych, wszelkie wnioski byłyby przedwczesne i nietrwałe. Zapobiedz brakowi temu usiłował Śreżniewski, którego artykuł: „O horodyszczach w ziemiach słowiańskich, głównie zachodnich" (str. 532), pełnością swą i skrzętnie zebranemi wiadomościami, przewyższa wszystko, co przedtem o tym przedmiocie pisano było i drukowano. Są tu także rozbierane z głęboką znajomością przedmiotu i gruntowną krytyką zdania innych uczonych o znaczeniu i kształcie kurhanów; dołączone zaś do opisu, wyobrażenia kurhanów z różnych stron tychże, dokładniej jeszcze tekst objaśniają, uwydatniając opis, który bez pomocy rysunku niezupełnym mógłby się wydawać. Główna zresztą w badaniu tem uwaga zwróconą jest na położenie i kształt horodyszcz, które autor tak określa: „horodyszcze jest to starożytny nasyp wałowy; wygięty na całej swej rozciągłości w równy łuk albo półkole i otoczony (lubo nie zawsze), czy to w około czy z jednej jakiejkolwiek strony innym podobnym nasypem (lecz nie rowem), albo nawet wieloma." Takie określenie horodyszcza zasadza się na tem, że wszystkie tego rodzaju pomniki dzielą się na jednowałowe czyli proste, i wielowałowe czyli złożone i w zasadzie rysunku zawsze się znajduje zupełna albo połowiczna, prosto albo kątowato wygięta linja kulista. Rodzaje jednych i drugich opisane są szczegółowo i z gruntowną znajomością przedmiotu. Jako dopełnienie do rozprawy Śreżniewskiego, zamieszczony jest dalej artykuł Olofsona „o główniejszych kurhanach prowincji Bessarabskiej, w powiecie Benderskim" (str. 550).

Do działu historycznego, należą pomiędzy innemi, artykuły: 1) „Historja miasta Chersonu," przez cesarza Konstantyna Porphyrogenita; jest ona ważną z tego względu, że służy za podstawę do dalszych o tem mieście i jego mieszkańcach wiadomości. Przekład jest dokładny i obok tekstu greckiego zamieszczony. 2) „Początek drukarstwa w kraju noworosyjskim." Drukarstwo poczęło się tu wkrótce po przyłączeniu kraju tego do Rosji za panowania Katarzyny II i w czasie zarządu ks. Potemkina; pierwsza drukarnia założoną była w Kremieńczugu, jako środkowym punkcie zarządu ówczesnego namiestnictwa ekaterynosławskiego i przyszłej rezydencji głównego naczelnika całej południowej Rosji. Pierwsza książka jaka z drukarni tej wyszła, było dzieło treści duchownej przez samegoż ks. Potemkina napisane pod tytułem „Kanon duszy grzesznej wołającej do Zbawiciela." Z księgi tej, dziś bardzo rzadkiej, a przytem mającej się przyczynić do wyjaśnienia duszy i zamiarów tego męża stanu, którego życie dotąd jest pod wielą względami zagadkowe, podane są w „Zapiskach" Towarzystwa kilka ustępów. Prócz tego napotykamy tu wiele ciekawych, na wzmiankę zasługujących szczegółów o dziełach, w kraju noworosyjskim wydanych. 3) Dwa życiorysy mężów, znakomitych w historji rozszerzenia oświaty w kraju noworosyjskim w ogólności, a w szczególności w Odessie. Mówimy tu o Blarambergu i Dubruxie, których życie i działalność naukowa skreślone są wybornie przez Zielenieckiego i Tetbous-de-Marigny.

Do działu jeografji należą: 1) Bezimiennego, Peryples pontu euksyńskiego i jeziora meotyjskiego; przekład z greckiego, z tekstem obok. 2) *Arkasa*: „Opis półwyspu heraklejskiego i jego starożytności, przyczem zwrócono szczególną uwagę na historję jego miejscowości i na opowiadania o tym przedmiocie starożytnych historyków i jeografów. Objaśniają i uzupełniają tekst, dołączone do artykułu tego plany, mapy i rysunki. 3) „Geniczesk i arabatska strzałka." Ostatniem imieniem nazywa się największa w świecie, przez naturę utworzona grobla, dzieląca morze Azowskie od Siwaszu. Geniczesk zaś, inaczej nazywany Geniczi, jest niewielką osadą albo miasteczkiem. Spaski poświęcił swą pracę na opis miejscowości tej osady, jej płodów i rzeczy godnych uwagi. 4) „Opis historyczny rzeki Dońca północnego" obejmuje historję miejsc, którędy od czasów najdawniejszych, najróżnorodniejsze przechodziły narody. Jest to nauczający obraz stopniowego rozwoju życia politycznego.

Najbogatszym działem „Zapisków," jest bez zaprzeczenia, zbiór materjałów. Nie wyliczając wszystkich pomniejszych działu tego artykułów, bardziej miejscowe znaczenie i interes mających, ważniejsze tylko zanotujemy materjały. 1) Praca Beckkera pod tytułem: „Tyras i Tyryci" zawiera filologiczne i historyczne objaśnienie napisu, przedstawiającego dwa reskrypty, przez cesarzów rzymskich dane na imię Tyrytów. Wiadomo, że okolice Odessy, w czasach najodleglejszych, będąc zasiedlone przez samodzielne osady greckie, słynęły już z wolnego handlu, a następnie, gdy weszły do składu cesarstwa rzymskiego, używały szczególnych prerogatyw i przywilejów handlowych. Dotąd wiadomem to było o Olwji, o Tyrasie zaś nie miano jeszcze dokładnych wiadomości. Pod tym względem ważnym jest znaleziony niedawno i teraz objaśniony napis, w którym jest wzmianka o stanie Tyrytów za czasów cesarzów rzymskich II i III wieku po narodzeniu Chrystusa. Z porównania opowiadań różnych jeografów i historyków o miejscowości starożytnego Tyrasa okazuje się, że się znajdował on na miejscu dzisiejszego Akermanu, z napisu zaś (który jeśli nie ocalał w zupełności, dochował się jednak o tyle, że tekst pierwotny przy pomocy domysłów i różnych kombinacij, odtworzony i przeczytany być może) dowiadujemy się, że miasto to i jego mieszkańcy używali wielkich swobód handlowych, a mianowicie: byli uwolnieni od opłaty cła od wszelkich towarów tak przywożonych, jak również do wywozu przeznaczonych. Reskrypt w napisie zawierający się, wydany był za panowania cesarza Kommoda, na imię dygnitarza Heraklitesa.—„Ślady obozu Karola XII." Wiadomo, że szwedzki król Karol XII po przegranej pod Połtawą, ratował się ucieczką do Turcji, gdzie blizko pięciu lat bawił, mając nadzieję polepszenia swego losu, przy pomocy sułtana. Za zbyteczne uważamy opisywanie ciągłych zmian w stosunkach jego z Turcją, przypomnimy tylko, że czasem bywały one nieprzyjazne, i że król zmuszony był obwarować się od potężnego nieprzyjaciela w obozie, ślady którego zachowały się dotąd przy osadzie Warnicy pod Benderami. Do wskazówek spółczesnych o tym wypadku dołączony jest plan obozu, z którego widać, że Karol nietylko urządził prawdziwy obóz, lecz zarazem dołożył starania, ażeby mieszkanie jego miało przyjemną miejscowość: urządzone było ono na pochyłości góry, z której otwierał się widok na Dniestr; w blizkości zaś znajdowała się kancelarja i obóz.

W tymże dziale „Zapisków" mieści się objaśnienie wielu napisów w różnych językach, po różnych miastach odkrytych, tudzież dokumenta i dyplomata mołdawo-wołoskie, hebrajskie, tatarskie i inne. Dział bibliografji spółczesnej zawiera krytyczne rozbiory dzieł, dotyczących historji kraju noworosyjskiego, jak to: 1) „Badania o historji i starożytnościach miasta Chersonezu taurykciego, przez B. Köhne'go" (po rosyjsku), 1848. 2) „Die Völker des südlichen Russlands in ihrer geschichtlichen Entwickelung, v. Neumann," 1847. 3) „Etudes sur le commerce au moyen âge. Histoire du commercd de la mer Noire et des colonies Génoises de la Krimée, par Elie de Primaudaie," 1848, i wiele innych.

Tom III, z 10-cią tablicami litografowanemi. Odessa. W drukarnji miejskiej, 1853, in-4-o, (str. IV i 596). Z pomiędzy znacznej ilości prac historycznych i archeologicznych w III tomie „Zapisków" zamieszczonych, na szczególną wzmiankę zasługują: 1) „O miejscowości Tyrasu" (str. 67—86), przez F. K. Bruna. W artykule „Tyras i Tyraci," drukowanym w 2-m oddziale II-go tomu „Zapisków towarzystwa historycznego w Odessie" (416—469), prof. Beckker dowodzi, polegając na świadectwie pisarzy starożytnych, a głównie na jednym napisie starożytnym, wyrytym na kamieniu, że miasto Tyras istniało tam, gdzie się dziś znajduje Akerman w Bessarabji; lecz ponieważ kamień znaleziony został o 60 wiorst od Akermanu i nie na prawej stronie Dniestru, na której leży miasto, lecz na lewej, w blizkości wsi Korotny, Beckker przeto objaśnia domysł swój tem, że kamień ten wraz z piedestałem przewieziony być mógł z przeciwległego brzegu, dla upiększenia jakiego ogrodu, lub też do innego podobnego użytku. Przeciwnie, prof. Brun, w artykule wspomnionym, na podstawie zebranych przezeń wiadomości miejscowych, a głównie mając na względzie to, że kamień nie leżał gdziebądź, lecz stał pod ziemią na swym piedestale, stanowczo odrzuca zdanie Beckkera i mniema, że kamień od czasu swego zbudowania stał na tem samem miejscu, gdzie w sąsiedztwie znajdowało się miasto Tyrytów. W twierdzeniu tem powołuje się on także poczęści na cytowanych przez Beckkera pisarzy starożytnych, t. j. że miasto Tyras albo Ofijosa, do czasów Plinjusza starszego rzeczywiście istniało na prawym brzegu limanu Dniestru, „tylko że nie pomnik z jednego miejsca na drugie był przeniesiony, lecz to się z samem miastem stało, już po Wespazjanie," polegając i w tym razie na świadectwie autorów starożytnych. W artykule Beckkera, poniżej zamieszczonym, spotkamy się jeszcze z nowemi dowodami jego przypuszczenia.

2) „Ustęp z opowiadania o kraju noworosyjskim," podług źródeł autentycznych (str. 79—129), przez członka rzecz., arcybiskupa Gabrjela. Artykuł ten obejmuje przeciąg czasu od roku 1751 do 1786, od założenia w kraju noworosyjskim Nowej Serbji do utworzenia namiestnictwa ekaterynosławskiego, po zwinięciu gubernij Noworosyjskiej i Azowskiej, wraz z dyecezją słowiańską. Chociaż okres ten z większą dokładnością już był opracowany przez Skalkowskiego (w części I-szej jego dzieła w roku 1836 wydanego: „Przegląd chronologiczny kraju Noworosyjskiego"), jednakże praca Gabrjela nie jest zbyteczną, stanowiąc niejako konieczne do dzieła Skalkowskiego dopełnienie. Prostując „Przegląd," autor dopełnia go w w wielu miejscach, szczególnie pod względem spraw kościelnych i cerkwi miejscowych, Skalkowski bowiem mówi o tym przedmiocie albo nawiasowo, albo też wcale go pomija, a jednak wiele w tem ciekawych i nauczających rzeczy znaleść można.

3) „Perypl Scylaksa karjandskiego" (str. 130—134), przez czł. rz. Paleologa. Tekst grecki z przekładem rosyjskim; 4) „Scemna chjoskiego urywki," podobnież. Oba artykuły istotną stanowią przysługę dla archeologów rosyjskich, trudniących się badaniami nad starożytnością okolic Pontu euxyńskiego. Szkoda tylko, że tłumacz nie objaśnił, z jakich wydań wzięte były te Peryple, kto byli ich autorowie i kiedy żyli, to bowiem większąby pracy jego nadało wartość, a zwłaszcza gdyby dołączył był uwagi do objaśnienia ważniejszych przedmiotów, jak to uczynił w roku 1836 A. Farb, wydając „Arrjana Perypl Pontu euxyńskiego," w przekładzie, nie tylko z uwagami, lecz oraz z wykazem imion własnych, w Peryplu znajdujących się i wybornie nakreśloną mapą. Pozostaje teraz do życzenia, ażeby Towarzystwo historyczne w Odessie wzbogaciło literaturę ojczystą wyjątkami w oryginale i przekładzie, miejsc dotyczących uprawianego przezeń pola, z klasyków greckich i łacińskich, jak to: Strabona, Ptolomeusza, Pliniusza i t. d., jak to niegdyś dokonanem było przez Strittera w jego „Memoria populorum," z pisarzy byzantyńskich, objaśniających historję rosyjską dawnych czasów, pierwiastkowo w przekładzie łacińskim, a następnie oddzielnie, w rosyjskim.

(*d. n.*)

TEATRA W WARSZAWIE

Teatr Rozmaitości. — Dziś w Poniedziałek, d. 29 Grudnia, dziwactwo dramatyczne w 5ciu ustępach, oryginalnie wierszem napisane przez Wł. Syrokomlę: **Chatka w lesie**, odegrane przez pp. *Ostrowskiego*, *Palińską*, *Sawickiego*, *Swieszewskiego*, *Panczykowskiego*, *Damsego*, *Chęcińskiego*, *Prochazkę*, *Rembeckiego*, *Adlera*, *Krupińskiego*.— Monodram ze śpiewkami oryginalnie napisany przez A. Ładnowskiego, **Lokaj za pana**, odegrany przez pp. *Chomińskiego*, *Adlera*, *Seredyńską*.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	0	10	Krzesło w nast. rz.	„	60	$2\frac{1}{2}$
Loża 2 piętra z 4 bil,	2	70	10	Parter	„	45	$2\frac{1}{2}$
Krzesła w 4 pier. rz.	„	90	$2\frac{1}{2}$	Galerja	„	30	—
Krzesło w 4 dru. rz.	„	75	$2\frac{1}{2}$	Paradyz	„	15	—

Zacznie się o godzinie 7.

Jutro we Wtorek, Wielki Teatr. — **Gizella**.— **Śpiewka pana Fortunata**.

Wkrótce w Teatrze Rozmaitości, **Poróżnienie z pod Wagram**.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 27 *grudnia*.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$90\frac{1}{2}$
6ta „	—	$97\frac{3}{5}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$84\frac{3}{4}$
Listy zastawne 4%	—	$89\frac{3}{4}$
Bilety Banku Polskiego	—	$89\frac{1}{2}$
Weksle na Warszawę	—	$89\frac{5}{8}$
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	$99\frac{5}{8}$
„ Londyn 3 miesięczny	—	$621\frac{1}{8}$
„ Paryż 2 „	—	$79\frac{11}{12}$
„ Hamburg 2 „	—	$151\frac{3}{8}$
„ Wiedeń 2 „	—	$84\frac{3}{4}$
Żyto na targu	—	$46\frac{1}{2}$
„ na dostawę późniejszą	—	$45\frac{3}{4}$
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu	—	69 90
Akcje kredytu ruchomego	—	11 35

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 27 *grudnia*.

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie.			—	—	5	50
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	3	35
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	3	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.			15	4	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			117	25	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			—	—	—	—
dito 500			97	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			—	—	89	66
Weksle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	—	—	99	$67\frac{1}{2}$
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	152	40	152	25
Londyn	1 Ft. St	3 M.	6	74	6	$72\frac{1}{2}$
Moskwa	100 Rs.	1 M.	—	—	99	50
Petersburg	100 Rs.	1 M.	—	—	99	75
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	80	40	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	—	—	85	10

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. kop. $92\frac{2}{3}$

„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $\frac{5}{6}$

Liverpool, 26 *Grudnia*. Fair-Dhollerah $17\frac{3}{8}$ — $17\frac{5}{8}$.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 6719) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Marcjanny z Popławskich Karczewskiej wdowy mylniej poprzednio Marjanna z Kruszeskich zwanej wierzycielki sumy złp. 1664 czyli rs. 249 k. 60 z większej sumy złp. 1892 na domu N. 2393 w dziale IV pod N. 2 ubezpieczonej pozostałej

2. Magdaleny z Karczewskich Kareckiej wierzycielki sumy złp. 804 gr. 25 czyli rs. 120 k. 72 1/2 pod N. 4 działu IV na domu N. 2393 dotychczas ubezpieczonej.

3. Perli Felacnhard dla której domu N. 71 w Warszawie pod N. 6 działu III zapisane jest prawo trzech letniej dzierżawy od dnia 1 Lipca 1857 r. do tegoż czasu w r. 1860 a) sklepu narożnego przy ulicy Gnojnej i Jezuickiej, b) dwóch stancji na prawej stronie wchodząc do sklepu, c) kuchni i oddzielnej izby przy tejże kuchni, d) piwnicy dużej i składu przed nią znajdującego się, e) piwnicy na drwa i statki, f) trzech izb na pierwszem piętrze mających okna od podwórza, g) góry wspólnej do suszenia bielizny.

4. Dezyderji Pauliny z Orłowskich po Stanisławie Lisowskim pozostałej wdowy wierzycielki sumy rs. 825 reszte szacunku stanowiącej z kontraktu daty 1 (13) Listopada 1862 r. hypotecznie zawartego należnej i przez zastrzeżenie na marginesie wykazów hypotecznych domów Nr. 2586 i Nr. 209 w Warszawie w dziale IV poczynione ubezpieczonej.

5. Herszka Fridman współwierzyciela sumy rs. 5400 pod N. 6 działu IV i współwłaściciela prawa zastawy pod N. 3 działu III wykazu hypotecznego dóbr Skargów w Ogu Czerskim położonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia których wyznacza się termin ostateczny na dzień 17 (29) Czerwca 1863 r. godzinę 10 z rana w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.

Dziedzicki Adam.

N. D. 4974) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Wrszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Ignacego Myszkowskiego, wierzyciela sumy rs. 30000 na dobrach Działoszyn z Okręgu Wieluńskiego, pod Nr. 29 Działu IV.

2. Antoniego-Edwarda Borzęckiego, wierzyciela sumy rs. 1500, na dobrach Głuchów, z Okręgu Wartskiego.

3. Marty-Felicji Betlej, współwierzycielki sumy rs. 2250 pod Nr. 11 Działu IV. na dobrach Kącik, w Okręgu Piotrkowskim, hypotekowanej.

4. Macieja Lach, co do prawa wieczystej dzierżawy 2ch włók i 5 morgów gruntu, w Dziale III. pod Nr. 9 Wykazu hyptoecznego dóbr Wyszyny, w Okręgu Konińskim zabezpieczonego.

Otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin ostateczny, na dzień 19 (31) Marca 1863 r. w tutejszej Kancelarji Ziemiańskiej pod prekluzją.

Kalisz d. 9 (21) Września 1862 r.
Radca Dworu, I. Ziemięcki.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 6662) *Sąd Pokoju Okręgu Konieckiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki nieruchomości w mieście Końskich pod Nr. 184 położonej z zabudowaniami do tejże należącemi i ogrodem szerokości jaką zawiera nieruchomość a ciągnącym się od takowej do ulicy Tylnej i leżącym z jedną stroną Ludwika Czyżakowskiego z drugą Teodora Borowicza.

Uwiadamia interesentów, że takowe nastąpią w Sądzie tutejszym dnia 3 (15) Kwietnia 1863 r.

Wzywa ich przeto, aby do takowych osobiście, lub przez pełnomocników, urzędownie i szczególnie na to umocowanych zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów, na karę 10 do 50 złp. skazany zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w d. 4 (16) Kwietnia t. r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomnemi być powinni.

Końsk d. 5 (17) Grudnia) 1862 r.
Podsędek, Smarzewski.

(N. D. 6663) *Sąd Pokoju Okręgu Garwolińskiego. Wydziału Hypotecznego.*

Z powodu żądanej pierwiastkowej regulacji nowej hypoteki nieruchomości miejskiej, przy rogu ulic Łukowskiej i Poprzecznej, pod Nr. 185 w m. Garwolinie położonej, z placu, domu i innych zabudowań składający się, z sąsiadami Antonim Rękawkiem ławnikiem, i Antonim po Augustynie Rękawku graniczącej, stodoły w ulicy Obornej, z gródzią, na placu własnym, między posesjami Romana Białeckiego, i Józefa Opobniaka położonym, stojący, placu bez Nr. przy ulicy Nowy-Swiat, z posesjami Antoniego Rękawka ławnika i Walentego Kornaszewskiego graniczącego, oraz gruntu ciągłego sążni 12, i takiegoż gruntu sążni 7 1/2, w trzech zmianach, z łąkami w terytorium miejskiem, między sąsiadami Józefem po Grzegorzu Rękawkiem, i Józefem Pieściewiczem, oraz Antonim Rękawkiem ławnikiem i Pawłem Grzebieniewskim sytuowanych, i należących do nich, 3 1/2 sążnia przydawków, pod Jagodnem, oraz 6 1/2 sążnia zamianów pod cmentarzem, składających się, własność Stanisława Rękawka, stanowić mających.

Uwiadamia interesentów, iż regulacja takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w d. 19 (31) Marca r. b. o godzinie 9ej z rana, a ogłoszenie decyzji wskutku aktu regulacji zapaść mającej w d. 28 Marca (9 Kwietnia) r. t.

Wzywa ich zarazem, o stawiennictwo w każdym z tych respective terminów, z dowodami, dla objawienia i do pilnowania praw swoich, pod skutkami z art. 54, 60 i 150, prawa o hypotekach z r. 1818 wypływającymi.

Garwolin d. 3 (15) Grudnia 1862 r.
Podsędek, W. Juściński.

(N. D. 6652) *Sąd Pokoju Okręgu Radzyńskiego.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki domu w mieście Międzyrzecu w podwórzu pod Nr. 223 przy ulicy Brzeskiej położonego, wraz z placem do tegoż należącym przez Miszkę z Przeorskich Biterman nabytych i na rzecz Kachału Międzyrzeckiego darowanych, uwiadamia interesowanych, iż takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 8 (20) Kwietnia 1863 r.

Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika prawnie umocowanego stawili się, żądania swoje i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawne zaopatrzyli się.

Niezgłaszający się podpadną prawu prekluzji z art. 154 i 160 prawa hypotecznego.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji zapadnie, nastąpi dnia 12 (24) Kwietnia 1863 r. na posiedzeniu publicznem Sądu i od tegoż dnia czas do odwołania się upływać zacznie.

Radzyń d. 4 (16) Grudnia 1862 r.
Podsędek,
Asesor Kolegialny, Radzikowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 6707) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Ponieważ odbyte w trzech terminach licytacje na przedaż budowli po magazynie solnym Kidule położnych w powiecie Marjampolskim, i na wieczysto-czynszowe wydzierżawienie gruntów pod temi budowlami, nie doszły do skutku, przeto w wykonaniu reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 7 (19) Listopada r. b. Nr. 50496 Rząd Gubernialny Augustowski podaje do wiadomości publicznej że w d. 15 (27) Stycznia r. p. 1863 o godzinie 1 po południu odbędzie się w biurze jego w m. Suwałkach nowa in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje na przedaż pomienionych budowli od zniżonego o 1/4 część szacunku, t. j. od rs. 1817 k. 88 wyraźniej rubli srebrem tysiąc ośmset siedmnaście kopijek ośmdziesiąt ośm a na wieczysto czynszowe wydzierżawienie gruntów od rs. 17 k. 70, wyraźniej rubli srebrem siedmnaście k. siedmdziesiąt tytułem wkupnego przy złożeniu vadium do licytacji rs. 182 a to pod warunkami, jakie przez Rząd Gubernialny pod dniem 16 (28) Czerwca r. b. N. 28299/1418 w Dzienniku Powszechnym w NN. 150, 152 i 156 i w Dzienniku Gubernialnym Augustowskim w NN. 26, 27 i 28 z roku 1862 podane zostały.

Suwałki d. 10 (22) Grudnia 1862 r.
Gubernator Cywilny, Korytkowski
Naczelnik Kancelarji, Olszewski.

N. D. 6680) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Do niewiadomych z imion nazwisk i pobytu SSrów niegdy Wiktora Wojniewicza współwłaściciela dobr Zawadek.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. zawiadamia wszystkich interesowanych, a głównie powyżej wymienionych, iż dobra ziemskie Zawadki z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu Wartskim, Powiecie Kaliskim, Gubernii Warszawskiej położone jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych sumę rs. 118 z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej z dnia 21 Sierpnia (2 Września) 1862 r. N. 12,248 są wystawione na przymusową sprzedaż przez licytację publiczną, która odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej w dniu 18 (30) Maja 1863 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji hypotecznej przed Janem Niwińskim Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej lub jego prawnym zastępcą, w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu Sądowym.

Vadium do licytacji oznaczone jest w kwocie rs. 405 w gotowiźnie lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2115.

Warunki tej przedaży są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi wedle art. 25 powołanego na początku postanowienia Rady Administracyjnej.

Kalisz d. 12 (24) Października 1862 r.
Prezes, Chełmiński.
Pisarz, Janczewski.

(N. D. 6679) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Do niewiadomych z imion i nazwisk i pobytu 1 SSrów niegdy Jana Łubieńskiego z powodu wpisu na rzecz tegoż w dziale III pod N. 5 wykazu hypotecznego dóbr Stawiszyna mieszczącego się.

2. Maryem z Frenklów Ejgerowej, 3. Perli Frenkel, 4. Judy Lajzer Ejlenberga z powodu wierzytelności w dziale IV pod N. 15 rzeczonego powyżej wykazu hypotecznego na rzecz ich zabezpieczonej.

Na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dn. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. zawiadamia wszystkich interesowanych: a głównie powyżej wymienionych, iż dobra ziemskie Stawiszyn składające się z miasta Stawiszyna folwarków Długa wieś Magdalenów, wsiów Długa WyrówKijaczyn osady Czerwieniec z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu j Powiecie Kaliskim, Gubernii Warszawskiej położone jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych sumę rs. 1358 kop. 30, z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej z dnia 21 Sierpnia (2 Września) 1862 r. Nr. 12225 są wystawione na przymusową sprzedaż przez licytację publiczną, która odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej w dniu 16 (28) Maja 1863 roku, poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji hypotecznej przed Janem Niwińskim Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej lub jego prawnym zastępcą w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu Sądowym.

Vadium do licytacji oznaczone jest w kwocie rs. 9000, w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 39221.

Warunki tej przedaży są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż odzniżonego szacunku, odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie, jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi wedle art. 25 powołanego na początku postanowienia Rady Administracyjnej.

Kalisz d. 12 (24) Października 1862 r.
Prezes, Chełmiński.
Pisarz, Janczewski.

(N. D. 6223) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, poniżej wyszczególniające się dobra ziemskie z przyległościami i wszystkiemi przynależytościami, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu należnych wystawione są na sprzedaż przymusową w Kancelarji poniżej wyrażającego się podobnież Rejenta, w mieście Radomiu w domu przy ulicy Lubelskiej położonym, Nr. 120 oznaczonym umieszczoną odbyć się mającą

1. Długie część A. z prawem prezentotowania plebanów i Długie 1/4 część B, czyli Wpła Zebrzydowska wraz z prawem prezentowania plebanii w Powiecie i Okręgu Radomskim, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 202 k. 80 1/2, vadium do licytacji rs. 606, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6148, termin przedaży d. 11 (23) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Tomaszem Hasman.

2. Jakubowice z wsi i folwarku tegoż nazwiska, składające się, oraz 1/3 częścią lasu Łubowa zwanego, oddzielnie położonego t mórg nowopolskich 188 zawierającego, w Powiecie i Okręgu Sandomierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z ratą czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 607 kop. 96, vadium do licytacji rs. 1644, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17 906, termin przedaży dnia 11 (23) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Michałem Przychodzkim.

3. Karwów z przyległościami Pobroszyn i Kamień w Powiecie i Okręgu Sandomierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 590 kop. 24 1/2, vadium do licytacji rs. 1305, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14,798, termin przedaży dnia 12 (24) Kwietnia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Felicjanem Tirpitz.

4. Krępa część B. w Powiecie Opatowskim Okręgu Soleckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r., wynoszą rs. 413 k. 95 1/2, vadium do licytacji rs. 933, licytacja rozpocznie się od sumy rs 12,000, termin przedaży d. 12 (24) Kwietnia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Adamem Damienckim.

5. Micigozd w Powiecie Opoczyńskim, Okręgu Szydłowieckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 211 k. 69, vadium do licytacji rs. 960, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5327, termin przedaży d. 13 (25) Kwietnia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Michałem Nalepińskim

6. Mikółowice Ługi i Śródborze cum jure Patronatus presentandorum quorum vis beneficiorum eclesiasticorum, w Powiecie i Okręgu Sandomierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 301 k. 95, vadium do licytacji rs. 3840, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 50,410, termin przedaży d. 13 (25) Kwietnia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Michałem Przychodzkim.

7. Przybyszowy Majdan w Pcie Opoczyńskim Okręgu Koneckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 193 k. 91, vadium do licytacji rs. 435, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4574, termin przedaży dnia 15 (27) Kwietnia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Tomaszem Hasmann.

8. Sokołów Modliński z przyległością Wymysłów dawniej Górki zwana, w Powiecie Opoczyńskim, Ogu Koneckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs 216 k. 62, vadium do licytacji rs. 523, licytacja rozpocznie się od sumy rs 4746, termin przedaży d. 16 (28) Kwietnia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Michałem Nalepińskim.

9. Wywóz z przyległościami Brzezinki, Górki i Budy z przyłączonym z dóbr Kuźnice Drzewieckie lasem włók 15 m. 22 pr. 250, w Powiecie i Okręgu Opoczyńskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 184; vadium do licytacji rs. 770, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4464, termin przedaży d. 16 (28) Kwietnia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Michałem Przychockim.

10. Zapniów z częścią Bukówka, w Powiecie i Okręgu Opatowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 117 k. 99, vadium do licytacji rs. 352, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2970, termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Felicjanem Tirpitz.

11. Zalesie z folwarkiem i wsią tegoż nazwiska jak niemniej częścią Kobylskich zwaną, w Powiecie Sandomierskim Okręgu Staszowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 243 k. 48 vadium do licytacji rs. 637 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5828, termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Adamem Damienckim.

Przedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych poczynając od godziny 10 z rana, w obec Rady Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym przedaż odbywać się ma, był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Radom dnia 12 (24) Września 1862 r.
Prezes, Zajączkowski,
Pisarz, Januszowski.

(N. D. 6523) *Dyrekcja Mennicy Warszawskiej.*

Na mocy reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 12 (24) Kwietnia r. b. Nr. 15338 podaje do publicznej wiadomości że pod dniem 24 Grudnia (5 Stycznia) 1862/3 roku o godzinie 11 z rana, odbędzie się w biurze Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej pod Nr. 607 licytacja in minus przez złożenie opieczętowanych deklaracji, według wzoru niżej podanego, na dostawę do Mennicy 200 sążni kubicznych 3 łokciowych drzewa opałowego sosnowego, według warunków które każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych w biurze Dyrekcij Mennicy przejrzane być mogą.

Za pretium fisci do licytacji naznacza się suma rs. 1700 a vadium rs. 170 wynosi.

Zastrzega się wreszcie że do licytacj rzecz onej sami tylko właściciele Składów drzewa przypuszczeni zostaną.

Warszawa d. 1 (13) Grudnia 1862 r.
Dyrektor, Wołowski.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Dyrekcyi Mennicy z dnia 1 (13) Grudnia r. z. zamieszczonegn w pismach publicznych, składam niniejszą deklaracyą, jako podejmuję się dostawy do Mennicy Warszawskiej 200 sążni kubicznych 3 łokciowych drzewa opałowego sosnowego w szczapach 3 lub 1 1/2 łokciowych za summę rs. N. wyraźniej rubli N. poddasię wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyinemi objętym.

Vadium w ilości rs. 170 (wypisać litrrami) załączam stałe zamieszkanie moje jest w Warszawie pod N. przy ulicy N.

Warszawa dnia N. miesiąca N. roku N.
(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 6709) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 (19) Stycznia 1863 r. od godziny 8 do 11 z rana w biurze Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego odbywać się będzie licytacja in minus przez składanie opieczętowanych deklaracji na entreprzę budowy szkoły Elementarnej w mieście Hrubieszowie od sumy anszlagowej rs. 789 kop. 81.

Każdy zatem mający chęć podjęcia się tej entreprzy obowiązany w miejscu i czasie wyżej oznaczonym stawić się, gdzie o warunkach bliższą wiadomość poweźmie.

Vadium 1/10 części złożyć należy.

Deklaracje do godziny 11 z rana w dniu powyższym składane być winny podług niżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem nie wyraźnie napisane, skrobane i poprawiane bez dołączenia vadium lub po terminie podane, przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego z dnia 7 (19) Grudnia b. r. Nr. 19919, podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się dopełnić roboty około budowy Szkoły Elementarnej Męzkiej w m. Hrubieszowie według zatwierdzonego planu i anszlagu za sumę rs. (tu wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Vadium w kwocie rs. 78 kop. 98 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1862 r.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Hrubieszów d. 7 (19) Grudnia 1862 r.
Naczelnik,

(N. D. 6700) *Naczelnik Powiatu Łukowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 14 (26) Stycznia 1863 r. to jest w Poniedziałek odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Łukowskiego do godziny 2 z południa w drugim terminie in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja od sumy anszlagowej zatwierdzonej na rubli srebrem 1008 kop. 44 1/2 na entreprzę wystawienia nowego domu drewnianego na szkołę elementarną w mieście Łaskarzewie do której mający chęć przystąpić złożyć mają opieczętowane deklaracje wraz z kwitem kassy Rządowej na złożone vadium 1/10 części sumy anszlagowej wyrównywające to jest rs. 100 kop. 84.

Wzór do deklaracji dołączam i zastrzegam, że składający deklaracje nie w terminie lub nie zastosowane do wskazanego wzoru, albo nie wyraźnie pokreślone, do licytacji dopuszczonemi nie będą.

Warunki przedlicytacyjne, plan i anszlag znajdują się u Sekretarza biura Powiatu i w każdym czasie w godzinach biurowych przejrzanemi być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia przez Naczelnika Powiatu Łukowskiego z dnia 3 (15) Grudnia 1862 r. N. 14,105 uczynionego, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się pobudować nowy dom drewniany na Szkołę Elementarną w mieście Łaskarzewie według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonego za sumę rs. kop. wyraźnie rubli srebrem kopiejek poddając się wszelkim ostrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych. Zaświadczenie kassy N. na złożone w niej vadium w kwocie rs. 100 kop. 84 załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. 1863 r.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Łuków dnia 3 (15) Grudnia 1862 r.
Rzewuski.

(N. D. 6648) *Naczelnik Powiatu Płockiego.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernialnego Płockiego z dnia 29 Września (11 Października) r. b. Nr. 48820/1574 opartego na rozporządzeniu Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 3 (15) Września r. b. N. 1872/4728 podaję do publicznej wiadomości, iż w biurze mojem w dniu 3 (15) Stycznia 1863 r. o godzinie 11-ej z rana odbywać się będzie in minus licytacja poczynając od sumy anszlagowej rs. 1760 kop. 60 1/4 na entreprzę reperacji kościoła i budowę plebanii w Blichowie, a to przez złożenie opieczętowanych deklaracji wedle wzoru poniżej umieszczonego pisać się winnych, które w dniu tym tylko do godziny 11 z rana przyjmowane będą.

Każdy zatem mający chęć podjęcia się rzeczonej entreprzy, obowiązany jest złożyć na vadium rs. 176 kop. 6 w gotowiźnie w której kolwiek kasie i dołączyć kwit na dowód że takowe vadium w jej depozycie znajduje się, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powrócone zostanie.

Inne warunki licytacyjne, w każdym czasie prócz świąt w biurze mojem przejrzane być mogą.

Płock dnia 1 (13) Grudnia 1862 r.
Naczelnik, Jundziłł.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Płockiego z dnia 1 (13) Grudnia r. b. N. 20591 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w entreprzę reperacją kościoła i budowę plebanii we wsi Blichowie a to za sumę rsr. N. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, zaświadczenie kassy N. na złożone w niej vadium rs. 176 k. 6 wynoszące dołączam, które wrazie nieutrzymania się sam odbiorę lub o odesłanie pocztą na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1862 r.
(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 6418) *Magistrat Miasta Piotrkowa.*

Podaje się do wiadomości publicznej, iż w d. 9 (21) Stycznia 1863 r. o godzinie 2 z południa odbędzie się w biurze Magistratu tutejszego miasta w obecności delegowanych członków Rady miejskiej i pod prezydencją W. Naczelnika Powiatu lub jego zastępcy głośna in minus licytacja od summy rs. 3,105 k. 45 na entreprzę reparacji bruków w mieście tutejszym, a to stosownie do anszlagów przez Komisję Spraw Wewnętrznych zatwierdzonego pod d. 10 (22) Października r. b.

Przystępujący do licytacji, winien złożyć na vadium rs. 310, o innych zaś warunkach poinformować się można w miejscowym Magistracie podczas godzin służbowych.

Piotrków dnia 9 (21) Listopada 1862 r.
Prezydent, Massalski.

(N. D. 6685) *Magistrat Miasta Lublina.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 17 (29) Grudnia r. b. jako w skróconym terminie w czasie od godziny 10 do 12 z rana, w sali posiedzeń Magistratu miasta Lublina, odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje licytacja in plus na jednoroczne pro 1863 wydzierżawienie dochodu czopowego miejskiego i akcyzy od wina, a to od sumy rs. 11,000 rocznie.

Deklaracje podług poniższego wzoru, składane być mają w sali Magistratu w dniu licytacji do godziny 12 w południe, później składane przyjęte nie będą, o godzinie zaś 3 po południu tego samego dnia na posiedzeniu Magistratu publicznie otwarte, i rezultat znich ogłoszony zostanie, po czem odbędzie się pomiędzy obecnemi konkurentami którzy deklaracje złożyli, zaraz dalsza głośna licytacja in plus od sumy, jaka najwyżej zadeklarowana okaże się; i dla tego konkurenci podający deklaracje, obowiązani stawić się w oznaczonym terminie na miejscu licytacji, bądź osobiście bądź przez plenipotentów urzędowem pełnomocnictwem opatrzonych.

Warunki licytacyjne i kontraktowe przejrzane być mogą w biurze Magistratu miasta Lublina, każdego dnia prócz świąt w godzinach biurowych. Pomiędzy warunkami główniejsze są:

a) Że utrzymującemu się przy dzierżawie, wolno będzie założyć i utrzymywać skład hurtowny trunków krajowych, i

b) Że po zamknięciu protokółu licytacyjnego, żadne deklaracje przyjęte nie będą.

Deklaracje pod nieważnością podług poniższego wzoru powinny być pisane wyraźnie i jasno nie powinny mieć żadnych przekreśleń, ani zawierać żadnych warunków i zastrzeżeń, bez poprawek; wszelkie liczby powinny być pisane literami i podpisane własnoręcznie.

Vadium do tej licytacji złożone być ma w kwocie rs. 1100 gotowizną lub papierami publicznemi na kaucją przyjmowanemi, które może być złożone w której bądź Kasie Miejskiej, Kasie Powiatowej lub Gubernialnej, albo w Banku Polskim; kwit zaś oryginalny z złożenia vadium do deklaracji dołączyć należy.

Wreszcie na kopercie deklaracji oprócz adresu do Magistratu miasta Lublina domieszczane być powinny wyrazy: „Deklaracja do licytacji na dzierżawę dochodu czopowego w mieście Lublinie.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Magistratu m. Lublina z dnia 7 (19) Grudnia 1862 r. Nr. 16,203, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę na rok jeden od włącznie 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1863 r. dochód czopowego miejskiego w m. Lublinie, za sumę rs. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych i kontraktowych objętym. Zaświadczenie kasy (tu wypisać jakiej kasy) na złożenie w niej vadium rs. 1100 wynoszące dołączam, (albo jeżeli dołączone będzie vadium w gotowiźnie do deklaracji dołączam, napisać) vadium w gotowiźnie rs. tysiąc sto do deklaracji dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, (lub o którego wrazie nieutrzymania się odesłanie na pocztę (tu wypisać gdzie) na mój koszt upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest (tu wypisać miejsce zamieszkania.) Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1862.

(podpisać wyraźnie imie i zazwisko.)

Lublin d. 7 (19) Grudnia 1862 r.
Prezydent, L. Wroncki.
Radny Sekretarz, Pliszczyński.

(N. D. 6675) *Контора Варшавскаго Александровскаго Военнаго Госпиталя.*

Вызываетъ желающихъ на торги, имѣемы быть 17 и 21 числъ сего Декабря въ 11 часовъ утра, на набивку ледниковъ льдомъ съ залогомъ на 26 рублей

Г. Варшава 9 Декабря дня 1862 г.
Смотритель Госпиталя,
Капитанъ, Чуйкинъ.

(N. D. 6715) *Komora Celna Sosnowice.*

Niniejszem obwieszcza, że w dniu 24 Grudnia 1862 r (5 Stycznia 1863 r.) w gmachu jej (na stacji drogi Żelaznej Sosnowice) sprzedane będą przez publiczną licytacją, różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 300 oszacowane.

Sosnowice dnia 11 (23) Grudnia 1862 r.
Dyrektor Komory, Buszman.

(N. D. 6706). Nieruchomość murowana w Warszawie pod Nr. 1536 przy ulicy Chmielnej położona, do nieletniej Pelagii Maryi dwóchimion Prokuratorskiej należąca, wystawioną jest na sprzedaż publiczną w drodze beneficjalnej w Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie przed Sędzią delegowanym W. Komosińskim, odbyć się mającą.

Przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w terminie przed tegoż delegowanego Sędziego oznaczonym t. j. w dniu 4 (16) Stycznia 1863 r. o godzinie 10 rano w Wydziale 3 rzeczonego Trybunału. Licytacja zacznie się od sumy rs. 9540 k. 7 1/2 jako wartości przez biegłych podanej. Na vadium złożyć potrzeba rs 1000 w gotowiźnie. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału III. i u Siateckiego Adwokata w Warszawie pod Numerem 484a mieszkającego.

J. Siatecki Adwokat.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 6040) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Jana Nawalczyńskiego ostatnio w wsi Zalesiu powiecie Łomżyńskiego zost.ją obecnie z pobytu niewiadomego, aby w Sądzie naszym do wysłuchania wyroku stawił się, gdyż wrazie przeciwnym podług prze pisó w prawa postąpionem zostanie.

Pułtusk d. 3 (15) Listopada 1862 r.
Sędzia Prezydujący.
Radca Dworu, Dembowski.

(N. D. 6128) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Tomaszowskiego.*

Zawiadamia interesentów że w diu 20 Marca 1 Kwietnia r. b. pod wsią Korchynie znaleziony został hałat czyli płaszcz żydowski czarny podszyty suknem burym, wzywa właściciela iżby się po odbiór onego w ciągu jednego miesiąca zdowodami zgłosił inaczej na korzyść skarbu sprzedanym zostanie.

Tomaszów d. 3 (15) Listopada 1862 r.
Podsędek, Jasiński.

(N. D. 6367) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Zamojskiego.*

Zapozywa Augustyna Kornsztöt ostatecznie w mieście Radomiu przy piechotnym Mogilewskim pułku jako pomocnik ślusarski przebywającego, aby dla złożenia wsprawie swej własnej objaśnień przed Sądem naszym stawił się najdalej w dni 30, gdyż wrazie przeciwnym skutki prawa zaregulowane zostaną.

Janów dnia 15 (27) Listopada 1862 r.
w z. Sędzia Prezydujący, Kamiński As.

(N. D. 6305) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Ignacego Karłowskiego dawniej dzierżawcę, folwarku Dombrowa, w Okręgu Konińskim obecnie mającego się znajdować w okolicy Grójcu pod miastem Warszawą aby się w Sądzie tutejszym do posłuchania wyroku Sądu Appelacyjnego Królestwa Polskiego stawił, lub też o teraźniejszym swym pobycie doniósł, bowiem po upływie dni 30 od dnia ogłoszenia licząc, stsownie do prawa postąpionem będzie.

Tyniec pod Kaliszem d. 13 (25) Listop. 1862
Sędzia Prezydujący Ruprecht.

(N. D. 6038) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa Anastazyę Jaroszewiczównę miejsce zamieszkania we wsi Bartnikach gminie tegoż nazwiska podającą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby dla złożenia dodatkowego tłomaczenia w sprawie przeciwko niej o kradzież natychmiast, a najdalej w dniach 30 do Sądu tutejszego zgłosiła się, gdyż wrazie przeciwnym jako ukrywająca się przed wymiarem sprawiedliwości uważaną będzie.

Kalwarya dnia 10 (22) Listop. 1862 r.
Podsędek Stempień.

(N. D6146) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Garwolińskiego.*

Wzywa Wojciecha Srebrnickiego kolonistę we wsi Natolinie gminie Osieck zamieszkałego, nateraz z pobytu niewiadomego, aby dla złożenia w własnej sprawie tłomaczenia w Sądzie tutejszym w dniach 30 stanął po upływie bowiem tego czasu stosownie do prawa postąpionem będzie.

Garwolin dnia 9 (21) Listopada 1862 r.
Podsędek Jasiński.

(N. D. 6312) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Zapozywa niniejszem Michała Jędrzejowskiego lat 34 liczącego katolika żonatego ze służby dworskiej za furmana utrzymującego się, ostatnio we wsi Michałowicach gminie Mniszków powiecie opoczyńskim przebywającego a obecnie z pobytu niewiadomego aby dla złożenia tłomaczenia się w swej sprawie najdalej wciągu dni 30 stawić się w Sądzie tutejszym nieomieszkał a to pod dalszemi skutkami prawa.

Radom dnia 16 (28) Listop. 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Assesor Kolegialny, Górecki.

(N. D. 6310) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

W końcu miesiąca Października r. b. zatrzymane zostały w gminie Kozłowo w Okręgu Pułtuskim trzy konie i wóz z których dwa konie i wóz pos-kodowani kradzieżą z powiatu Stanisławowskiego odebrali, trzeci zaś koń który jest maści kasztanowatej z gwiazdką małą na łysinie lat 4 do niewiadomego właściciela należący, pozostaje do tąd w depozycie Sądowym, wzywa przeto właściciela konia tego, aby z dowodami własność usprawiedliwiającemi zgłosił się do Sądu naszego w ciągu dni 40, gdyż po upływie oznaczonego terminu rzeczony koń na rzecz Skarbu Królestwa spieniężony zostanie.

Pułtusk dnia 13 (25 Listop.) 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu Dembowski.

(N. D. 6311) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa niniejszem Józefa Miłkiewicza karczmarza, ostatecznie we wsi Szczawinie gminie tegoż nazwiska powiecie Pułtuskiem przebywającego a obecnie z pobytu niewiadomego ażeby w ciągu dni 30 w Sądzie naszym stawił się lub też najbliższemu Sądowi obecność swą zameldował.

Pułtusk d. 15 (27) Listopada 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu Dembowski.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 6315) *Sąd Policji Prostej Okręgu Zgierskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem i porządkiem w kraju czuwające, oraz osoby prywatne aby na Józefa Gejster Franciszkę Baranowską, Wilchelma Kramer i Jana Stefańskiego obwinionych o liczne kradzieże, baczne oko zwróciły, za dostrzeżeniem zaś onych przytrzymać i za pośrednictwem najbliższej władzy policyjnej lub sądowej do Sądu policji prostej Okręgu Zgierskiego, lub do Sądu policji poprawczej wydziału Łęczyckiego pod ścisłą strażą odstawić transportem raczyły.

Rysopis Jana Stefańskiego niewiadomy zaś rysopisy innych są następne:

1) Józefa Gejster wzrost wedle podania jednych, średni, a wedle drugich niski. bronet, twarz ściągła, dalszy rysopis niewiadomy.

2) Franciszki Baranowskiej lat około 36 wzrost średni, twarz okrągła, oczy ciemne nos średni, usta mierne, cera śniada, włosy czarne, tusza dobra, chód drobny, i regularny, przytem nadmienia się że Baranowska jest wdową mąż jej zmarł podobno w więzieniu a obecnie jako nałożnica Gejstera z nim się razem włóczy i w spełnianiu zbrodni ma udział.

3) Wilehelma Kremer wzrost średni, krępy włosy blond, oczy bure, twarz pociągła. wieku lat 31 przyczem nadmienia się że pochodzi z kolonii Tkaczewska góra gminy Chociszew Okręgu Zgierskiego.

Zgierz dnia 13 (25 Listop.) 1862 r.
Podsędek, Piasecki.

(N. D. 6275) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem i porządkiem w kraju czuwające, aby Szami Sznajdermana inaczej Janklem Małym zowiącego się, z Berdyczowa pochodzącego, przed odcierpieniem kary za kradzież z więzienia zbiegłego, śledziły, i w razie ujęcia Sądowi naszemu lub najbliższemu, dostawić raczyły.

Rysopis Sznajdermana jest następujący lat 32 wzrost średni, twarz okrągła, włosy na głowie ciemno blond, czoło niskie, oczy niebieskie, nos mierny, broda średnia obrośnięta z włosów ciemnych u końca rudawych ubrany był w kapotę żydowską, ciemną, długą, z atłasdymy, spodnie kortowe ciemne w paski niebieskie, buty dobre z długiemi cholewami, czapkę ciemną okrągłą z rydelkiem skórzanym, mówi po żydowsku, po polsku, z ruska ma rupturę.

Lublin dnia 2 (14) Listop. 1862 r.
Sędzia Prezydujący.
Radca Kolegialny, Bóbr.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 6725) Do dzisiejszego numeru Dziennika Powszechnego dołącza się Tabela wygranych 5ej klasy 100 Loterji Klasycznej Królestwa Polskiego; oraz wygranych Fantów, tudzież przedmiotów Sztuki, Starożytności i Osobliwości, do 5ej klasy 100ej Loterji Klasycznej przyłączonych.